Cena 15 gr

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok VII A B | Poznań, czwartek 19 kwietnia 1951 r. | Nr 106 (2204)

T. Sygietyński odznaczony Orderem Odrodzenia Polski

WARSZAWA (PAP). W dniu 16 bm. po drugim występie festiwalowym Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze" w sali Państwowej Opery i Filharmonii, odbyła się uroczystość dekorowania kierownika artystycznego zespołu, Tadeusza Sygietyńskiego, **krzyżem oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.** Aktu dekoracji dokonał w imieniu Prezydenta R. P. minister kultury i sztuki S. Dybowski.

Artysta, dziękując za zaszczyt odznaczenia, powiedział, iż nigdy nie osiągnąłby zamierzonych wyników, gdyby nie **entuzjazm młodzieży ZMP-owskiej,** gdyby nie jej zrozumienie potrzeby walki o kulturę socjalistyczną. Sygietyński zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Prezydenta Bieruta — wielkiego opiekuna i przyjaciela młodzieży.

W kanale La Manche zaginęła angielska łódź podwodna

LONDYN (PAP). Agencja Reutera podała wiadomość, że angielska łódź podwodna „Affray", która wyruszyła w rejs ćwiczebny z Portsmouth do Falmouth, zaginęła w kanale La Manche. **„Affray" posiadała 75 osób załogi.** Admiralicja brytyjska skierowała na wody La Manche okręty ratownicze i lotnictwo celem ustalenia miejsca awarii łodzi podwodnej.

Francuscy obrońcy pokoju potępiają decyzję rządu Queuille'a

PARYŻ (PAP). Dnia 15 kwietnia odbyło się w Paryżu nadzwyczajne posiedzenie krajowej rady pokoju, na którym omówiono najważniejsze zadanie stojące obecnie przed zwolennikami pokoju we Francji.

Na posiedzeniu wygłosili referaty: Pastor Bosq, dr May oraz Fernand Vigne. Na wniosek Leclerc uczestnicy zebrania powzięli jednomyślnie uchwałę przeprowadzenia **15 czerwca w Paryżu masowego wiecu ludowego** pod hasłem walki o zawarcie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Krajowa rada pokoju, postanowiła zorganizować **w całym kraju zebrania ludowe,** na których wybrani zostaną delegaci na narodowy wiec w Paryżu.

Na zebraniu uchwalono rezolucję, określającą zadania obrońców pokoju we Francji jak również rezolucję protestacyjną przeciwko dekretowi rządowemu, zakazującemu działalności światowej rady pokoju na terytorium Francji.

Wincenty Penczyński
starszy woźny
Muzeum Narodowego
w Poznaniu

Przed narodowym plebiscytem pokoju

APEL

Światowej Rady Pokoju popieram najgoręcej

Jestem starszym woźnym Muzeum Narodowego w Poznaniu, tym, który w czasie bombardowania miasta w pamiętne dni lutowe 1945 r. ratował wraz z rodziną gmach przed spaleniem i stłumił ogniska pożaru, przerzucającego się od płonącej sąsiedniej Biblioteki Raczyńskich.

Rozumiem więc znaczenie pokoju dla kultury każdego narodu, a zwłaszcza narodu polskiego i dla jego skarbów sztuki. I dlatego chciałbym, aby pięć mocarstw porozumiało się między sobą, gdyż da to nam wszystkim możliwość spokojnej pracy kulturalnej dla dobra narodu. Apel Światowej Rady Pokoju popieram najgoręcej.

Wspaniały sukces pokojowej pracy ZSRR

Plan 5-letni wykonany z nadwyżką

Wyniki wykonania planu 5-letniego w Związku Radzieckim

MOSKWA (PAP). Ogłoszono tu komunikat Państwowej Komisji Planowania ZSRR i Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR, o wynikach wykonania czwartego (pierwszego powojennego) planu 5-letniego ZSRR za lata 1946 do 1950:

Przyjęty przez Radę Najwyższą ZSRR w marcu 1946 roku powojenny plan 5-letni odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1946 do 1950 został pomyślnie wykonany, a najważniejsze zadania planu wykonane zostały ze znaczną nadwyżką.

Wykonanie planu 5-letniego w dziedzinie przemysłu

Komunikat stwierdza, że w okresie minionych 5 lat osiągnięto wielkie sukcesy w dziedzinie odbudowy i rozwoju przemysłu ZSRR.

Plan 5-letni przewidywał, że produkcja globalna całego przemysłu ZSRR w roku 1950 (ostatnim roku pięciolatki), winna zwiększyć się o 48 proc. w porównaniu z przedwojennym rokiem 1940. Faktycznie w 1950 roku **produkcja przemysłowa wzrosła o 73 proc. w porównaniu z rokiem 1940.**

5-letni plan wykonany został w dziedzinie przemysłu ZSRR przedterminowo **w ciągu czterech lat i trzech miesięcy.**

Wytyczone przez plan 5-letni zadania na rok 1950 w zakresie globalnej produkcji przemysłowej zostały wykonane z nadwyżką w wysokości 17 proc.

Dzięki zastosowaniu najnowszych zdobyczy techniki współczesnej zapewniono dalsze podniesienie poziomu technicznego wszystkich gałęzi socjalistycznego przemysłu.

W dziedzinie hutnictwa żelaza wykonano z nadwyżką zadania planu 5-letniego co do wytopu stali i produkcji walcówki.

Hutnictwo

Ministerstwo Hutnictwa wykonało paln 5-letni wytopu surówki.

Globalna produkcja metali żelaznych w 1950 roku **przekroczyła poziom przedwojenny o 45 proc.,** podczas gdy plan 5-letni stawiał zadanie przekroczenia tego poziomu o 35 proc.

Produkcja surówki zwiększyła się przy tym w porównaniu z poziomem przedwojennym o 29 proc., wytop stali — o 49 proc. i produkcja walcówki — o 59 proc.

Przemysł hutniczy południa, zniszczony całkowicie podczas wojny, **odbudowany został na nowej bazie technicznej i produkuje więcej metali niż przed wojną.**

Hutnictwo żelaza na wschodnich obszarach kraju rozwijało się w dalszym ciągu.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Ponowna napaść samolotów USA na terytorium Chin

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 13 kwietnia około godziny 9 rano **ponad trzydzieści amerykańskich samolotów pościgowych** o napędzie odrzutowym ponownie wtargnęło do obszaru powietrznego Chin w rejonie wschodniego wybrzeża prowincji Fukien, w tym samym miejscu, gdzie w dwa dni przed tym znaczna ilość samolotów amerykańskich naruszyła granice powietrzne Chin.

Samoloty amerykańskie krążyły nad miastami Fuczou, Dionlo, Czunu i Amoj, dokonując rozpoznania terenu.

Pościgowce amerykańskie zostały przepędzone ogniem artylerii przeciwlotniczej Chińskiej Armii Ludowej.

AMERYKANIE chcą dokonać „Anschlussu" Austrii

RZYM (PAP). Jak podaje pismo „Paesse". Wysoki Komisarz USA w Niemczech Zachodnich Mc Cloy przyrzekł niedawno Adenauerowi, że przemysłowcy niemieccy otrzymają wkrótce z powrotem dawny swój majątek w Austrii.

Mc Cloy — stwierdza pismo — oświadczył Adenauerowi, że Amerykanie zamierzają włączyć przemysł austriacki do kompleksu przemysłu Niemiec Zachodnich. Pierwszym krokiem na tej drodze jest przywrócenie przemysłowcom niemieckim ich praw własności w Austrii.

„Paese" stwierdza że Alfred Krupp odwiedził niedawno przedsiębiorstwa w Austrii, które należały dawniej do jego koncernu, by zbadać możliwości wykorzystania tych przedsiębiorstw dla niemieckiej produkcji zbrojeniowej.

Amerykanie projektują nową zbrodnię

PARYŻ (PAP). We Francji wzmaga się fala protestów przeciwko zapowiedzianej przez władze USA egzekucji Murzyna Mc Gee.

Delegacja składająca się z 40 dziewcząt okręgu paryskiego udała się do ambasady Stanów Zjednoczonych protestując przeciwko planowanej nowej zbrodni. Ambasadę odwiedziły również delegacje dziewcząt z liceum Jules Ferry oraz związku dziewcząt francuskich okręgu Sekwany.

Aktorzy, reżyserzy i personel administracyjny „Teatru Niezależnego" w Paryżu wystosowali depeszę protestacyjną do ambasady USA. Do akcji protestacyjnej przyłączyło się wiele osobistości, m. in. pisarz Guillaume.

Wzrost bezrobocia w Holandii

HAGA (PAP). Jak donosi prasa holenderska, w rezultacie poważnej redukcji budownictwa cywilnego w Holandii oczekuje się dalszego wzrostu liczby bezrobotnych o 30—40 tysięcy osób.

Albańczycy podpisują apel Światowej Rady Pokoju

TIRANA (PAP). Kampania zbierania podpisów w Albanii pod apelem Światowej Rady Pokoju, wzywającym pięć mocarstw do zawarcia paktu pokoju — jest w całej pełni. Zbieranie podpisów rozpoczęto w dniu 12 kwietnia, a do dnia 16 kwietnia już 588 814 obywateli albańskich złożyło swe podpisy pod apelem.

Odznaczenie osób zasłużonych w organizowaniu II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

WARSZAWA (PAP). Dnia 17 bm. w sali Rady Państwa w Warszawie odbyła się uroczystość odznaczenia osób szczególnie zasłużonych w organizacji II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Uroczystość zagaił min. Rapacki, który podkreślił olbrzymie znaczenie, jakie dla ruchu pokoju miał II Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie, na którym powołany został prawdziwy parlament pokoju — Światowa Rada Pokoju. Zorganizowanie w Warszawie Kongresu w tak krótkim czasie stało się możliwe dzięki ogromnemu wysiłkowi tysięcy ludzi, spośród których szczególnie zasłużeni zostali odznaczeni Orderem Odrodzenia Polski i Krzyżem Zasługi.

Następnie, w imieniu Prezydenta RP, min. Rapacki udekorował **Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski inż. Wacława Gawrońskiego i inż. Stanisława Zelenta, a Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski inż. Jerzego Boreckiego, Jarosława Bołdoka, Kazimierza Husarskiego, Zygmunta Kotarskiego, Edmunda Malanowskiego i inż. Jerzego Staniszkisa.**

W dalszym ciągu uroczystości min. Rapacki wręczył 17 złotych Krzyży Zasługi, 113 Srebrnych Krzyży Zasługi i 57 Brązowych najbardziej zasłużonym plastykom, architektom, pracownikom telekomunikacji, radia i prasy, pracownikom Domu Słowa Polskiego oraz robotnikom, którzy przyczynili się do szybkiego i sprawnego zorganizowania II Światowego Kongresu Pokoju.

Przemysł polski *produkuje* lokomotywy kopalniane

WARSZAWA (PAP). Ostatnio przemysł ciężki opracował prototyp i wyprodukował pierwsze dwie nowego typu kopalniane lokomotywy elektryczne. Jest to **najnowocześniejszy typ lokomotyw kopalnianych.** Ich wprowadzenie na terenie naszych kopalń pozwoli na dalsze zmechanizowanie prac w przemyśle węglowym. W roku bieżącym ruszy już planowa produkcja **tego typu** lokomotyw.

Obrady IV sesji polsko-czechosłowackiej komisji do spraw socjalnych

WARSZAWA (PAP). Dnia 17 bm. w sali konferencyjnej Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, udekorowanej barwami narodowymi Polski i Czechosłowacji oraz portretami prezydenta Bolesława Bieruta i prezydenta Klemensa Gotwalda, rozpoczęły się obrady **IV sesji polsko-czechosłowackiej komisji dla spraw socjalnych.** Sesja poświęcona jest m. in. omówieniu zagadnień technicznych **werbunku i zatrudnienia sił roboczych,** uzgodnieniu stanowiska w międzynarodowych sprawach socjalnych oraz zawarciu porozumienia administracyjnego w sprawie wypłat rent ubezpieczeniowych.

Po przemówieniach przystąpiono do obrad które potrwają do dnia 21 bm.

W Instytucie Astrofizyki w Paryżu rozpoczęły się 10 kwietnia obrady zarządu Światowej Federacji Prac. Nauki. Na konferencję przybyło 30 delegatów reprezentujących 35 tys. uczonych różnych krajów świata. Wśród delegatów znajdują się między innymi: wybitny fizyk brytyjski prof. Bernal, prof. Crowther, włoski uczony Occhialini, uczony belgijski Cosyns. Rząd francuski odmówił wiz wjazdowych niektórym delegatom z krajów demokracji ludowej, a m. in. prof. Infeldowi. Jest to nowy wrogi akt rządu francuskiego wobec pokoju.

Otwarcia obrad dokonał prof. Joliot - Curie. Nakreślił plan prac konferencji przewidując omówienie: 1) sytuacji nauki na świecie, 2) wykorzystania nauki dla celów pokojowych, 3) międzynarodowe kontakty uczonych, 4) planowanej pracy naukowej. — Na zdjęciu siedzą — Rimel (Brytania), Crowther (Brytania), Joliot - Curie (Francja), Brian (Brytania). Stoją: Occhialini (Włochy), Cosyns (Belgia), Rosenfeld (Brytania).

Przyspieszymy wykonanie zadań planu 6-letniego

Gromada Zbiersk wzywa do „czynu melioracyjnego"

pracujące chłopstwo całego kraju

Nawiązując do uchwał VI Plenum KC PZPR, pracujące chłopstwo województwa poznańskiego postanowiło czynnie i jak najspieszniej włączyć się do frontu pokoju, przez podjęcie zobowiązań wykonania robót wodno - melioracyjnych dla przyspieszenia realizacji planu 6-letniego w dziedzinie rolnictwa.

Jedną z pierwszych gromad, która podjęła inicjatywę wykonania melioracyjnego czynu chłopskiego — jest gromada Zbiersk w pow. kaliskim. Gromada ta zadeklarowała wykonanie robót wodno - melioracyjnych, zmierzających do podniesienia wydajności plonów z hektara, dla umocnienia potencjału gospodarczego Polski Ludowej i podniesienia stopy życiowej polskiej wsi. Uzyskanie na tej drodze większych zbiorów przyczyni się również do lepszego zaopatrzenia robotników i inteligencji pracującej w miastach.

Wezwanie swoje skierowali chłopi ze Zbierska do wszystkich gromad w kraju, w przekonaniu, że inicjatywa ich zostanie jak najszerzej podjęta i podobnie, jak „siew pokoju" ogarnie wszystkich pracujących chłopów.

Dowodem, że chłopstwo pracujące nie skąpi swego trudu i pracy dla zacieśnienia sojuszu z robotnikiem dla przyspieszenia realizacji planu 6-letniego, jest poniższa uchwała grom. Zbiersk:

„My mało- i średniorolni chłopi gromady Zbiersk pow. kaliskiego, zgromadzeni na zebraniu ogólnym w dniu 16 kwietnia 1951 r. postanawiamy włączyć się do narodowego frontu obrońców pokoju i przyspieszenia realizacji planu 6-letniego przez wykonanie „czynu chłopskiego" w zakresie następujących robót melioracyjnych:

1) zasypanie rurociągu betonowego przez wydmę o kubaturze 3000 m³.

2) Zalesienie 2 ha lotnych piasków.

3) Pobudowanie 20 przepustów na rowach.

4) Zasypanie rowów drenarskich długości 25 km.

5) Rozwiezienie i rozplantowanie ziemi z rowów o kubaturze 10 tys. m³".

Ogólna wartość wymienionych robót wyniesie ponad 50 000 zł, to jest około 3000 dniówek roboczych.

Jednocześnie wzywamy chłopów wszystkich gromad — brzmi uchwała — do przystąpienia do czynu chłopskiego przy robotach melioracyjnych, celem podniesienia plonów, a tym samym dobrobytu mas pracujących Polski Ludowej. (ard)

Interwenci ponoszą wielkie straty w KOREI

MOSKWA (PAP). Kilka dni temu wojska amerykańskie i angielskie przeszły 38 równoleżnik i posunęły się o 5 do 15 km na północ od tego równoleżnika.

17 kwietnia oddziały Armii Ludowej wraz z ochotnikami chińskimi prowadziły na wszystkich frontach zacięte walki z nieprzyjacielem, zadając mu wielkie straty w ludziach i sprzęcie.

Pięcioletni plan gospodarczy ZSRR wykonany z nadwyżką

(Dokończenie ze str. 1)

Na Uralu produkcja surówki zwiększyła się w 1950 roku, w porównaniu z 1940 rokiem, 2,6 raza, stali — 2,7 raza i produkcja walcówki — 2,8 raza.

W Syberii produkcja surówki zwiększyła się 2 razy, stali — 1,7 raza i walcówki — 2 razy.

Zorganizowano produkcję metali żelaznych w Azji Środkowej i na Zakaukazie.

Pomimo przekroczenia planu **produkcji stali i walcówki** produkcja metali żelaznych, zwłaszcza zaś niektórych rodzajów walcówki, nie nadąża za zwiększonymi potrzebami gospodarki narodowej.

W hutnictwie żelaza doskonaliła się technologia produkcji. Na szeroką skalę zastosowano mechanizację pracochłonnych i ciężkich robót oraz automatyzację procesów wytwórczych. **Poprawiło się znacznie wykorzystanie urządzeń technicznych.** Tak więc w końcu 1950 roku w zakładach Ministerstwa Hutnictwa wykorzystanie przestrzeni użytkowej wielkich pieców zwiększyło się, w porównaniu z 1940 rokiem **o 25 proc.**, a wytop stali z 1 metra kwadratowego przestrzeni dna paleniska pieców martenowskich — o 33 proc.

W dziedzinie hutnictwa metali kolorowych, dzięki budowie nowych kopalń, rudy, wzbogacalni i zakładów przemysłowych, jak również dzięki ulepszeniu pracy czynnych już przedsiębiorstw produkcja miedzi, **aluminium, niklu, ołowiu, cynku** oraz innych kolorowych i rzadkich metali **znacznie przekroczyła poziom przedwojenny.** Jednakże rosnące potrzeby gospodarki narodowej wymagają jeszcze szybszego wzrostu produkcji metali kolorowych.

Górnictwo

5-letni plan wydobycia węgla wykonany został z nadwyżką. Wydobycie węgla w 1950 roku wyniosło **104 proc.** w stosunku do zadań wytyczonych przez plan 5-letni i zwiększyło się w porównaniu z poziomem przedwojennym **o 57 proc.** Ustalony planem 5-letnim na r. 1950 poziom wydobycia węgla w kopalniach Min. Przemysłu Węglowego, **osiągnięty został przedterminowo** — w czwartym kwartale 1949 roku. Odbudowano kopalnie węgla na obszarach, które ucierpiały wskutek wojny.

Kopalnie Donbasu dają węgla więcej niż przed wojną i więcej niż przewidywał plan 5-letni. Donbas jest znowu największym i najbardziej zmechanizowanym zagłębiem węglowym kraju.

Wydobycie węgla w zagłębiu podmoskiewskim zwiększyło się trzykrotnie w porównaniu z poziomem przedwojennym.

Wraz z odbudową Donbasu i zagłębia podmoskiewskiego trwał rozwój przemysłu węglowego na Uralu, w zagłębiu kuźnieckim, w zagłębiu karagadyńskim i na innych obszarach kraju.

Na wschodzie **w 1950 roku wydobyto węgla przeszło dwukrotnie więcej niż w okresie przedwojennym.** Rozszerzona została znacznie nowa baza węglowa — zagłębie pieczorskie.

Doprowadzono do końca mechanizację procesów wrębywania, urobku i odstawy węgla, jak również mechanizację transportu podziemnego i załadowania węgla do wagonów kolejowych. Rozpoczęto prace zmierzające do przejścia **na kompleksową mechanizację kopalń węglowych,** wprowadzany jest system kierowania na odległość i automatycznego kierowania działaniem maszyn i mechanizmów.

Przemysł naftowy

Wykonano z nadwyżką zadania planu 5-letniego w dziedzinie odbudowy i rozwoju przemysłu naftowego. **W 1950 roku wydobycie ropy naftowej wyniosło 107 proc.** w stosunku do zadań wytyczonych przez plan 5-letni **i było o 22 proc.** większe niż przed wojną.

Dzięki skutecznemu wykonaniu prac geologiczno-badawczych wykryto i przygotowano do eksploatacji znaczne przemysłowe zasoby ropy naftowej i gazu. **Wprowadzana jest na szeroką skalę nowa technika w dziedzinie wydobywania ropy naftowej,** wiercenia szybów i przetwarzania ropy. Rozszerzono produkcję wysokooktanowych lotniczych materiałów pędnych i smarów lotniczych.

Szybki wzrost wydobywania ropy naftowej wymaga jednak jeszcze większego wzmożenia tempa budowy nowych rafinerii. Wzrosło poważnie znaczenie nowych pól naftowych na wschodzie. Powstały nowe wielkie tereny eksploatacji i rafinerie ropy w baszkirskiej ASRR... Rozwija się szybko wydobywanie i przetwarzanie ropy naftowej w obwodzie kujbyszewskim, w turkmeńskiej SRR, uzbeckiej SRR i kazachskiej SRR. **Wykryto nowe wielkie źródła naftowe w tatarskiej ASRR.**

Ciężar gatunkowy obszarów wschodnich w stosunku do globalnego wydobycia ropy naftowej w całym Związku Radzieckim **zwiększył się do 44** proc. w porównaniu z 12 proc. **w 1940 roku.**

Nastąpił dalszy rozwój przemysłu gazowego. Zbudowano i uruchomiono gazociągi Saratów — Moskwa, Daszawa — Kijów i Kochtla-Jarwe — Leningrad.

Rozwinęła się budowa przedsiębiorstw wytwarzających sztuczne paliwa płynne.

Energia elektryczna

Z nadwyżką wykonano zadania planu 5-letniego w dziedzinie produkcji energii elektrycznej. Ustalony planem 5-letnim na rok 1950 **poziom produkcji energii elektrycznej osiągnięty został przedterminowo w IV kwartale 1949 roku.** Produkcja energii elektrycznej w 1950 r. wyniosła 110 proc. w stosunku do zadań wytyczonych przez plan 5-letni i przekroczyła poziom **1940 roku o 87 proc.**

Na obszarach, które ucierpiały wskutek wojny, wyprodukowano znacznie więcej energii elektrycznej niż w 1940 r.

Rozwinęła się na wielką skalę budowa gorkowskiej elektrowni wodnej na Wołdze i mołotowskiej elektrowni wodnej na Kamie. **Zrealizowano budowę nowych elektrowni cieplnych** oraz sieci elektrycznych i cieplnych.

W ciągu lat 1946—1950 zastosowano w pracy elektrowni najnowsze metody techniki energetycznej.

Zastosowano automatyzację procesów opalania i podsycania kotłów w elektrowniach. Dwie trzecie rejonowych elektrowni wodnych **ma zautomatyzowany system kierowania agregatami.**

Przemysł budowy maszyn

W dziedzinie budowy maszyn zadania planu 5-letniego w zakresie produkcji obrabiarek, maszyn, mechanizmów i przyrządów zostały wykonane z nadwyżką w wysokości 17 proc

Produkcja budowy maszyn w 1950 r. przekroczyła 2,3 raza poziom produkcji z 1940 roku ustalony planem 5-letnim na r. 1950 poziom **produkcji maszyn, urządzeń i przyrządów osiągnięty został przedterminowo w II kwartale 1950 r.**

Wrost produkcji maszyn i urządzeń odbywał się na nowej bazie technicznej.

W zakładach budowy maszyn — czytamy w komunikacie — rozpowszechniły się szeroko metody produkcji i procesy technologiczne o wysokiej wydajności: **automatyczne i taśmowe linie potokowe dla obróbki części maszyn,** spawanie za pomocą automatów i półautomatów, hartowanie detali za pomocą prądu o wysokiej częstotliwości.

W okresie planu 5-letniego przemysł budowy maszyn zasadniczo odnowił nomenklaturę produkcji. **Wprowadzono około 250 nowych typów obrabiarek do skrawania metali** o przeznaczeniu ogólnym przeszło **tysiące typów obrabiarek** specjalnych i agregatów, **23 typy automatów i półautomatów, 34 typy automatycznych urządzeń kowalskich i pras,** potężne pneumatyczne maszyny formiarskie, maszyny do odlewania pod ciśnieniem i do odlewania metodą odśrodkową.

Stworzono 26 automatycznych linii obrabiarek i fabrykę automatyczną, wytwarzającą części samochodów.

W 1950 r. produkcja urządzeń przemysłu hutniczego zwiększyła się w porównaniu z 1940 rokiem 4,8 raza, **produkcja turbin parowych — 2,6 raza,** produkcja urządzeń elektrycznych — **3 razy.**

Dla przemysłu paliw wytwarzano kombajny węglowe, maszyny do ładowania minerałów i węgla, instalacje wiertnicze do głębokich wierceń ropy naftowej, **potężne pompy błotne i wiele innych rodzajów urządzeń o wysokiej wydajności.** Produkcja aparatury dla przemysłu naftowego zwiększyła się w 1950 r. 3-krotnie w porównaniu z 1940 r.

Parowozy, wagony, traktory

Na potrzeby transportu kolejowego zastosowano i zorganizowano produkcję nowych dalekobieżnych parowozów towarowych, elektrowozów, lokomotyw dieslowskich, wagonów-ciepłowni, metalowych wagonów-wywrotek i wagonów chłodni oraz wagonów pasażerskich wykonanych całkowicie z metalu.

Produkcja traktorów w 1950 r. w porównaniu z r. 1940 zwiększyła się **3,8 raza,** kombajnów — 3,6 raza, pługów traktorowych — 3,1 raza, siewników traktorowych — 5,5 raza, kultywatorów traktorowych — 3,1 raza. Zastosowano i rozpoczęto produkować masowo **przeszło 150 nowych maszyn rolniczych o wysokiej wydajności.**

Jednakże osiągnięty poziom produkcji urządzeń energetycznych, ciężkich maszyn do skrawania metali oraz urządzeń kowalskich i pras, skomplikowanych urządzeń dla przemysłu naftowego i niektórych rodzajów przyrządów nie zaspokaja zwiększonych potrzeb gospodarki narodowej.

Przemysł chemiczny

W dziedzinie przemysłu chemicznego plan 5-letni wytyczył zadanie przekroczenia w 1950 r. przedwojennego poziomu produkcji półtorakrotnie. Faktycznie produkcja przemysłu chemicznego **przewyższyła poziom przedwojenny 1,8 raza.**

Przedwojenny poziom produkcji nawozów azotowych przekroczony został w 1950 r. 2,2 raza, a nawozów potasowych — 1,4 raza, to jest więcej niż przewidywał to plan 5-letni. **Produkcja nawozów fosfatowych zwiększyła się** w 1950 r. w porównaniu z 1940 r. — 1,9 raza.

Zwiększyła się również w porównaniu z poziomem przedwojennym produkcja kauczuku syntetycznego.

Znacznie rozszerzono produkcję i wprowadzono nowe rodzaje produkcji dla przemysłu włókien sztucznych, mas plastycznych, dla przemysłu lakiernicze-farbiarskiego, farmaceutycznego, i innych gałęzi przemysłu chemicznego. W zakresie produkcji barwników **plan 5-letni wykonany został z nadwyżką.** Wprowadzono produkcję wielokolorowej błony filmowej.

Mat. budowlane

Produkcja materiałów budowlanych przewyższyła poziom przedwojenny. **Produkcja cementu zwiększyła się** w 1950 r. w porównaniu z 1940 r. — 1,8 raza, produkcja szkła okiennego — 1,9 raza.

W okresie od 1946 do 1950 r. następowała szybka odbudowa i rozwój przemysłu włókienniczego, konfekcyjnego, trykotażowego, obuwniczego i innych gałęzi lekkiego przemysłu. W 1950 r. produkcja tych gałęzi przemysłu zwiększyła się w porównaniu z 1940 r. o 17 proc.

Produkcja podstawowych artykułów przemysłu spożywczego wzrosła znacznie w ciągu 5 lat.

W 1950 r. przedwojenny **poziom produkcji tłuszczów zwierzęcych został przekroczony o 57 proc.,** tłuszczów roślinnych i innych o 10 proc., mięsa o 7 proc., połowy ryb zwiększyły się o 27 proc., produkcja wyrobów masarskich — o 20 procent, konserw — o 48 proc., cukru — o 17 proc., wyrobów cukierniczych — o 23 proc. i mydła — o 16 proc. Asortyment i jakość artykułów spożywczych uległy rozszerzeniu i poprawie.

W 1950 r. produkcja wyższych gatunków wyniosła 75 proc. całej produkcji masła śmietankowego i 42 proc. produkcji sera.

Wyrób produktów dietetycznych zwiększył się w porównaniu z poziomem przedwojennym pięciokrotnie, produktów przeznaczonych dla dzieci — 5,7 raza, witamin — 10,4 raza.

Podstawowa baza produkcyjna całego przemysłu ZSRR, dzięki odbudowie, budowie i rekonstrukcji przedsiębiorstw wyposażonych w przodujące krajowe urządzenia techniczne **zwiększyła się w roku 1950 o 58 proc. w porównaniu z rokiem 1940.** Ogólna ilość obrabiarek, dzięki uzupełnieniu jej nowymi, bardziej wydajnymi obrabiarkami zwiększyła się pod koniec okresu pięciolecia **przeszło 2-krotnie w porównaniu z 1940 r.**

Wzrost Wydajności pracy

Ilość używanej w przemyśle energii elektrycznej przypadająca na jednego robotnika wzrosła w 1950 r. **półtorakrotnie w porównaniu z 1940 r.**

Skuteczne zastosowanie nowej techniki umożliwiło dokonanie na wielką skalę dalszej technicznej renowacji gospodarki narodowej i podniesienie poziomu mechanizacji robót pracochłonnych i ciężkich. Równocześnie postęp techniczny, podniesienie kwalifikacji oraz inicjatywa twórcza robotników, inżynierów i techników **zapewniły znaczny wzrost wydajności pracy.** Wydajność pracy robotników w przemyśle wzrosła w 1950 r., w porównaniu z przedwojennym rokiem 1940 o 37 proc. zamiast 36 proc., jak to przewidywał plan 5-letni. Wydajność pracy w budownictwie w 1950 roku przewyższyła o 23 proc. poziom 1940 roku.

Dzięki lepszemu wykorzystaniu urządzeń technicznych w przemyśle, bardziej oszczędnemu wydatkowaniu surowców, paliwa i energii elektrycznej, zmniejszeniu strat i odpadków, podniesieniu wydajności pracy, przyśpieszeniu obiegu środków obrotowych — wykonane zostało zadanie obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej przewidziane planem 5-letnim na r. 1950.

Dokończenie komunikatu Państwowej Komisji Planowania ZSRR i Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR podamy w numerze jutrzejszym.

Niemieckie masy pracujące składają hołd Ernestowi Thaelmannowi

wielkiemu wodzowi klasy robotniczej

BERLIN (PAP). Dla uczczenia 65 rocznicy urodzin Ernesta Thaelmanna, wodza niemieckiej klasy robotniczej, zamordowanego przez hitlerowców w 1944 roku, odbyło się w Berlinie uroczyste zebranie, zorganizowane przez komitet centralny i kierownictwo berlińskiej organizacji niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED).

W prezydium zebrania zasiedli przewodniczący SED — Wilhelm Pieck, wdowa po Ernieście Thaelmannie — Rosa Thaelmann oraz członkowie Biura Politycznego SED.

Sekretarz generalny SED — Walter Ulbricht wygłosił referat o życiu i działalności Ernsta Thaelmanna, o jego walce o jedność klasy robotniczej i o pokój.

Imię Thaelmanna — stwierdził m. in. Ulbricht — stało się symbolem ofiarnej i świadomej swych celów walki mas pracujących całego świata przeciwko agresji imperialistycznej i faszyzmowi.

Kończąc swój referat, Ulbricht wezwał masy pracujące całych Niemiec, by uczczenie pamięci Thaelmanna połączyły z umacnianiem jedności akcji w walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, o pokój i o utworzenie zjednoczonych, demokratycznych i pokój miłujących Niemiec.

Uroczystość w Hamburgu

Wielka manifestacja, zorganizowana przez Komunistyczną Partię Niemiec (KPD), odbyła się w sobotę w Hamburgu. Dla uczczenia pamięci Ernsta Thaelmana zebrało się tam przeszło 10 tys. delegatów z całych Niemiec Zachodnich.

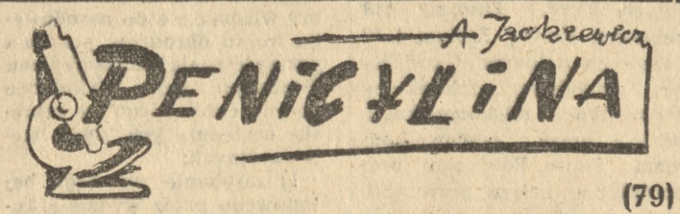

(79)

Wstał i wyciągnął rękę do Wieczorka. Chciał pozostać jednak sobą i żeby ten uścisk ręki nie wyglądał na jakieś bratanie się, czy zadzieżgnięcie bliskich węzłów, powiedział krótko:

— Do widzenia!

VII.

Misiaka przydzielono do sortowania cegieł przy ruinach pawilonu organopreparatów. Pracował w grupie dwóch kobiet i trzech mężczyzn. Byli to robotnicy niewykwalifikowani.

Sortowanie polegało na tym, że z gruzu wydobywano całe cegły i układano je w równe stosy, gruz zaś ciężarówka Cygana wywoziła nad Wisłę.

Zbliżało się popołudnie. Było upalnie i sucho. Od działu arsenowego dochodził ostry zapach pary anilinowej. Zapach ten był natrętny, od rana owiewał pracujących.

Misiak pracował bardzo nierówno, nieraz ułożył cały stos prędko nie przerywając na chwilę zajęcia nieraz zaś stawał bezczynnie; głęboko oddychając; zamyślał się.

Nie odzywał się do innych sortujących, prawie ich nie znał. Zatrudniono ich niedawno. Robotnicy niewykwalifikowani często się na fabryce zmieniali, odchodzili, gdy tylko udało im się znaleźć zajęcie lepiej płatne. Fabryka płaciła źle.

Zamyślenie i milczenie Misiaka miało głębokie powody. Właśnie wczoraj mu oświadczono, że nie został wydalony z fabryki. Wiadomość ta przyszła niespodziewanie i zaskoczyła byłego majstra. Ale zupełnie już go oszołomił fakt, że Stefan Wieczorek zaręczył za niego przed dyrektorem naczelnym. W pierwszej chwili chciał iść do Stefana i podziękować mu. Ale później zdał sobie sprawę że to wszystko przybrało jakiś bardzo upokarzający dla niego charakter. Jestem małym dzieckiem, czy co, że za mnie trzeba się wstawiać? — myślał. Zaręczył. Czy go prosiłem?

Ale gdy rozdrażnienie mijało, nie mógł nie przyznać, że Wieczorek postąpił pięknie. Po chwili znów był zły.

Spojrzał na ułożone cegły porównał wyniki swojej roboty z wynikami reszty. Przeliczył stosy. Dwóch robotników miało więcej niż on. Zabrał się więc znów do pracy. Pot zalewał jego okrągłą twarz, krople toczyły się po niej jak po pilce, aż do szyi, szybko i łaskotliwie. Ręce, nienawykłe do szorstkości kamienia, piekły niemożliwie. Czuł osłabienie w całym ciele; przecież dopiero trzy dni temu opuścił szpital.

Zawzięli się, cholery — złorzeczył nie wiadomo komu — dali najgorszą robotę. Czuł pragnienie, lecz wiedział, że woda go nie ugasi. Od wyjścia ze szpitala nie miał w ustach alkoholu. Brak ten doskwierał mu teraz dotkliwie na myśl o starym smaku spirytusu, ślina napływała mu do ust. Musiał spluwać.

Migało mu przed oczami od ciągłego patrzenia na oblane jaskrawym blaskiem słońca — jasnoróżowe cegły. Dwoiły się te cegły i troiły.

Tracę wzrok — pomyślał Misiak. Zaniepokoił się. Ktoś mu kiedyś opowiadał o pijaku, który oślepł, gdy mu odjęto alkohol. Zaklął. Wyprostował się.

Mijała go grupa warsztatowców, nieśli jakieś rury. Wszyscy patrzyli na niego, jeden z zainteresowaniem, inni ze współczuciem.

— Omijajcie trędowatego, zarazić się można. — Krzyknął z nagłą złością.

W pewnym oddaleniu za grupą kroczył Wieczorek.

Na widok Misiaka skinął życzliwie głową. Był uśmiechnięty, co się ostatnio rzadko zdarzało, krok miał jak zwykle lekki ,jakby chodził na sprężynach.

Minął wzrokiem byłego majstra i patrzył na cegły przed nim ułożone, później wzrok jego przesunął się na inne stosy. Poruszał wargami: — liczył.

To znowu upokorzyło Misiaka, chciał rzucić mu w ślad jakieś złe słowo, ale nic mu jakoś na myśl nie przyszło.

— Zbawco dusz. Liczysz modlitwy pokutnika — wymamrotał ,ale Stefan już skrył się za najbliższym węgłem.

Rzucić te wszystkie błazeństwa.

Cisnął z całej siły na gruz trzymaną w ręku cegłę. Rozleciała się w kawałki. Chwycił marynarkę, leżącą na jednym ze stosów. Zszedł z roboty.

Minął jeden pawilon i drugi. Niech się dzieje co chce. Nie jest szczeniakiem, nikt go nie ma prawa... Na co nie ma prawa?

Pragnienie było nie do zniesienia. Mijał właśnie laboratorium działu galenowego, przez otwarte okna widać było długie sosnowe stoły i duże butle napełnione jakimiś płynami. Usta miał pełne śliny, spluwał co chwila.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Najważniejsza sprawa

Pochłonięty pracą robotnik, pochylony nad stołem kreślarskim inteligent pracujący, matka zajęta wychowywaniem dzieci, czy wreszcie pogrążony w nauce uczeń szkolny być może nie do razu docenili wielkość sprawy, którą trzy lata temu postawili uczestnicy Kongresu Wrocławskiego.

I oto upływają niemal trzy lata od tego Kongresu. Okres miniony to lekcja historii dla wszystkich. I dla tych, co przenikając zamiary mocarstw zachodnich widzieli potrzebę rozbudzenia czujności narodów — dziś mają oni już przecież potwierdzenie słuszności swych przewidywań. A także dla tych co to wprawdzie i wtedy i nigdy nie chcieli wojny, dopiero jednak z wydarzeń ostatnich trzech lat zrozumieli, że o pokój nie tylko można, ale trzeba walczyć. Więcej. Wiedzą już jak o niego walczyć.

Jak kamienie milowe tkwią w pamięci każdego myślącego człowieka: Kongres w Paryżu, Apel Sztokholmski, Kongres Warszawski i berlińska sesja Światowej Rady Pokoju, wreszcie Konferencja Robotnicza w Berlinie; a z tymi ostatnimi nierozłącznie zapowiedź narodowego plebiscytu pokoju.

Tak rozwijał się ogólnoświatowy ruch obrony pokoju potęgujący się z dnia na dzień w odpowiedzi na gorączkowe wysiłki wrogów ludzkości, zmierzających do rozpętania nowej wojny. W tych trzech latach podżegacze wojenni zarzucili już zamaskowane formy brudnej roboty, przechodząc do aktów jawnej agresji, do oficjalnej z cynizmem reżyserowanej walki z wszystkim co postępowe i pokojowe. I tu pamięć nasza notuje odrażające, hańbiące wrogów pokoju fakty: remilitaryzacja Trizonii, podobne próby w Japonii, Korea, machinacje w ONZ, Sheefield i wreszcie faszystowskie zarządzenie reżimu Queuille'a, zakazujące działalności Biura Światowej Rady Pokoju w Paryżu. Żadne jednak z tych wykroczeń przeciwko prawu międzynarodowemu, przeciwko ludzkości nie zastaje narodów miłujących pokój nie przygotowanych.

Potężny cios

I kiedy rozgłośnie radiowe, podając obok wiadomości o dumnych zobowiązaniach mas pracujących Polski i o przyznaniu Stalinowskich Nagród Pokoju, doniosły o decyzji reakcyjnych władz francuskich, zakazujących działalności Biura Światowej Rady Pokoju we Francji, uczciwi ludzie na całym świecie odpowiedzieli falą protestów domagając się niezwłocznego cofnięcia bezprawnego zakazu. Ze wszystkich stron świata odezwały się głosy oburzenia i potępienia przeciwko rozporządzeniu, wydanemu przez francuskich sługusów na rozkaz kapitalistów z Wall-Street.

Klasa robotnicza Francji, stając w pierwszych szeregach narodu francuskiego potępiła decyzje rządu. Deputowani komunistyczni złożyli interpelację w tej sprawie w Zgromadzeniu Narodowym. Przedstawiciele 40 demokratycznych organizacji francuskich zebrani na wspólnym posiedzeniu w Paryżu wydali odezwę, wzywającą Francuzów do akcji protestacyjnej. Masowe i indywidualne listy napływają do władz francuskich ze stanowczymi protestami i wyrazami oburzenia. Także dziesiątki milionów robotników, chłopów, inteligencji pracującej, kobiet i młodzieży Włoch, Wielkiej Brytanii, Belgii i Holandii, Danii i Niemiec Zachodnich, NRD, Węgier i Czechosłowacji, Bułgarii i Rumunii łączą się w solidarnej walce, by spowodować cofnięcie reakcyjnego zarządzenia wydanego w celu ograniczenia możliwości wzrostu sił ruchu obrońców pokoju. Potępiając nowy wybryk rządu Queuille'a, prości ludzie całego świata wiedzą, że obóz pokoju jest siłą, która potrafi przeciwstawić się wrogim zamierzeniom reakcyjnej grupy kapitalistów.

Ostatnie słowo należeć będzie do narodów

Prawdę zawarł w słowach opublikowanych na łamach prasy paryskiej **ks. Boulier**, który piętnując bezprawne zarządzenie stwierdza: **„ostatnie słowo będzie należało nie do premiera rządu, lecz do wolnych narodów pragnących pokoju".**

W światowym froncie obrońców pokoju stoi zdecydowanie cały naród polski. Masy pracujące naszego kraju zareagowały na faszystowskie rozporządzenie rządu Francji w sposób zgodny z tradycją budowniczych ludowej ojczyzny. Obok protestów napływają z całego kraju zapowiedzi zwiększenia wysiłków ludu pracującego wsi i miast wokół realizacji zadań planu 6-letniego, wokół cementowania frontu narodowego w imię suwerenności i niezależności Polski Ludowej. W ślad za uchwałami protestacyjnymi Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju i CRZZ ludzie pracy z oburzeniem piętnują szykany reżimu francuskiego wobec Biura Światowej Rady Pokoju.

Haniebny dekret demaskuje wrogów ludzkości

Wielokrotny przodownik pracy Zakładu im. J. Stalina — **Szczepan Jankowiak** — tak określił decyzje władz francuskich:

„Haniebny dekret reżimu francuskiego jest dalszym dowodem zaprzedania się imperialistom amerykańskim. Przeciwko tej decyzji zaprotestuje cały postępowy świat, a odpowiedzią robotników polskich będzie wzmożona wydajność pracy, zwiększenie czujności klasowej i jeszcze silniejsze zespolenie szeregów polskiej klasy robotniczej."

Aktywista jednego z dzielnicowych Komitetów Obrońców Pokoju w Poznaniu **Stanisław**

(Ciąg dalszy na str. 4)

CAF fot. St. Dąbrowiecki

Po występie Państw. Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze" w dniu 15 kwietnia 1951 r. Minister Kultury i Sztuki — Stefan Dybowski w uznaniu zasług dyrektora zespołu, znanego kompozytora Tadeusza Sygietyńskiego, udekorował go orderem Odrodzenia Polski. — Na zdjęciu: Tadeusz Sygietyński w otoczeniu zespołu „Mazowsze" po dekoracji

Na widowni międzynarodowej

Krew i nafta

Na terenach zajmowanych przez brytyjską koncesję naftową w Iranie (Persja), strajkuje 30 000 robotników, zatrudnionych w przemyśle naftowym. Reakcyjny rząd perski posłał na tereny koncesji i oddziały wojska, policji i czołgi. **Policja strzela do strajkujących robotników, padają zabici i ranni.** W wielu miastach Iranu masy pracujące również ogłaszają strajki na znak solidarności z żądaniami strajkujących robotników brytyjskiej koncesji naftowej. W tych miastach policja również strzela i również padają zabici i ranni.

Krew ludu perskiego wsiąka w piaski Iranu, mieszając się z naftą, której tak pożądliwie pragną imperialiści anglo-sascy. Od wielu lat naród perski ograbiony jest przez kapitalistów brytyjskich i amerykańskich ze swego najcenniejszego bogactwa narodowego. Nienawiść do grabieżców jest tak silna i powszechna wśród narodu perskiego, że nawet reakcyjne pismo francuskie „Monde" zmuszone jest stwierdzić, iż „trudno pomyśleć, aby jakikolwiek mąż stanu w Iranie ośmielił się zwalczać zasadę nacjonalizacji nafty".

Amerykańscy konkurenci brytyjskich nafciarzy (wśród których sam rząd labourzystowski zajmuje poczesne miejsce), postanowili wyzyskać nacjonalizację nafty dla swych brudnych celów. Dążą oni do tego, aby po wysadzeniu z siodła Brytyjczyków, skłonić rząd perski do odstąpienia koncesji naftowej amerykańskim monopolom naftowym. Imperialiści brytyjscy odpowiedzieli na to wprowadzeniem do Zatoki Perskiej 3 krążowników i 2 fregat oraz wstrzymaniem wypłat dodatków żywnościowych robotnikom koncesji. Na strajk robotników perskich, żyjących już przed tym na poziomie wiecznie głodnych nędzarzy, rząd brytyjski za pośrednictwem swego ambasadora w Teheranie, odpowiedział żądaniem represji wobec strajkujących. Rząd perski skwapliwie usłuchał. **Tak więc strzały wprawdzie rozlegają się w Iranie, ale cyngiel szarpany jest w Londynie.**

Brytyjskim imperialistom jednak ciągle mało jeszcze przelanej krwi. Brytyjska prasa reakcyjna „oburza się" na rząd perski za „zbytnią opieszałość". „Więcej trupów! Więcej krwi! Więcej ludzi w więzieniach!" — wołają kapitalistyczne dzienniki londyńskie. Bo to znaczy również więcej nafty... więcej zysków...

Lud perski, który wystąpił w obronie swych nędznych zarobków, rozumie coraz lepiej związek zachodzący między swą nędzą, a intrygami i wyzyskiem kapitalistów anglo-saskich. „Organizacja do walki z obcymi monopolami w perskim przemyśle naftowym", skupiająca w swych szeregach ludzi wszelkich przekonań politycznych, w obliczu ostatnich wydarzeń, dodała do swych żądań dodatkowy punkt: natychmiastowe wycofanie brytyjskiej floty z wód terytorialnych Persji.

Napięcie polityczne na tym terenie wzrasta. Lud perski od lat gnębiony i wyzyskiwany przez własnych panów feudalnych działających na spółkę z anglo - saskimi imperialistami, zbudził się z wielowiekowej drzemki. Naród perski domaga się prawdziwej suwerenności we własnym kraju, chce być gospodarzem swych własnych bogactw, ma dość rządów grabieżców i żadna siła na świecie nie zdoła ponownie uśpić woli ludu, która raz zbudzona, będzie kierować walką narodu aż do całkowitego zwycięstwa.

ŹRÓDŁA NARODOWEJ DUMY

Nie znajdzie się chyba nikt spośród tych, którzy służbę wojskową odbywali w latach międzywojennych, kto by nie pamiętał popularnej piosenki żołnierskiej:

„A czyjeż to imię rozlega się sławą?
Kto walczył za Francję z Hiszpa-[nami krwawo?
To konnica polska, dzielne szwo-[leżery
Zdobywają szturmem wąwóz Somo-[Sierry!"

Nie trzeba były zresztą być koniecznie żołnierzem, by znać te naiwne słowa pod równie naiwną, podłożoną melodią. „Bohaterska" pieśń wędrowała wszędzie tam, gdzie była potrzebna rej wodzącym pułkownikom, rządowi konsekwentnie faszyzującemu kraj, gdzie mogła służyć jako narzędzie do szerzenia kultu wodzostwa, do wychowywania mas w ślepym posłuszeństwie rozkazom, bez oglądania się na ich treść, sens, a zwłaszcza cel.

Wrodzoną Polakom odwagę żołnierzy Legii Nadwiślańskiej wykorzystano do bałamucenia mas społeczeństwa fałszywą „dumą" narodową.

Smutny dług wobec hiszpańskiego narodu

Czy wydarzenie to było chlubą naszych dziejów?

Duma jest zjawiskiem pięknym, potrzebnym, naturalnym w życiu każdego narodu. Źródłem rozsądnie pojętej, słusznej dumy narodowej są fakty historyczne, które wytyczają główną linię ideologicznego rozwoju narodu. Są to fakty, które stanowią pokrycie dla haseł wypisanych na narodowych sztandarach.

Takim hasłem narodu polskiego — dokumentuje to obiektywna historia — były słowa:

„Za naszą i waszą wolność". lub ta sama myśl nieco inaczej przez Józefa Sułkowskiego sformułowana:

„Polska jest wszędzie, gdzie bronią wolności".

U podstaw psychiki narodu polskiego leży umiłowanie własnej i cudzej wolności. Broniliśmy jej dla siebie w dobie niewoli, broniliśmy jej dla innych orężem Kościuszki, Pułaskiego, Jarosława Dąbrowskiego, orężem setek tysięcy bezimiennych żołnierzy.

A pod Sommo-Sierrą?

Realizując kontynentalną blokadę Anglii, Napoleon postanowił zająć Portugalię. Później przyszła kolej na Hiszpanię. W połowie marca 1808 r. Murat zajął Madryt.

Wielkim zaskoczeniem dla niepokonanego dotychczas „Boga wojny" była wiadomość (w kilka miesięcy później) o tym, że miłujący wolność lud hiszpański (lud, a nie szlachta i arystokracja), nie bacząc na olbrzymią potęgę wroga, podniósł się w obronie swoich praw.

Rozgniewał się zwycięzca spod Austerlitz i Jeny. Jesienią 1808 roku pospieszył osobiście — ciągnąc za sobą m. in. Legię Nadwiślańską — zmiażdżyć buntowników.

Po drodze wyrosła przeszkoda: broniony przez powstańców chłopskich wąwóz Somo-Sierra.

I tu właśnie na skinienie Napoleona:

„Skoczył Kozietulski — w czwórki jazdę zwinął."

W ten sposób nieświadom rzeczy oddział szwoleżerów z szermierzy wolności stał się narzędziem dławiącym ruch wyzwoleńczy ludu hiszpańskiego.

Somo-Sierrą, Saragossą zaciągnęliśmy w roku 1808 przykry, smutny dług wobec hiszpańskiego narodu. Nie szczycić się, lecz ubolewać nad tym wypadało Na zmazanie tej plamy trzeba było czekać długo.

Rehabilitacja nad Ebro

W roku 1936 na pomoc walczącemu z faszyzmem narodowi hiszpańskiemu pospieszyło tysiące robotników polskich. Między nimi dawny metalowiec warszawskiej fabryki Gerlacha, ostatnio absolwet Akademii Wojskowej im. Frunze — Karol Świerczewski. I dopiero wówczas, w bohaterskich walkach brygady im. J. Dąbrowskiego, w zwycięstwach Generała **Waltera nad Ebro, pod** Madrytem i Teruelem lud polski zrehabilitował się wobec ludu hiszpańskiego.

Nie nastręcza chyba wątpliwości odpowiedź na pytanie: które z tych dwu wydarzeń uznać możemy za jedno ze źródeł polskiej dumy narodowej? — To, w którym realizowane było zawołanie:

„Za naszą i waszą wolność".

A więc nie rok 1808 — lecz rok 1936.

Źródeł dumy narodowej nie znajdziemy więc w działalności arystokratycznego obozu „Hotel Lambert" (po roku 1831), obozu, który chciał Polski szlacheckiej, magnackiej, feudalnej — lecz w działalności Komitetu Narodowego Polski występującego pod przewodnictwem Lelewela, lecz w tragicznie tułających się resztkach czwartego pułku (Gromada „Grudziąż"), w postawie Gromady „Humań", która chciała „abyśmy za prześladowania ludu Ukrainy, za wywołne, najstraszniejsze reakcje tym samym nazwiskiem obmyli wspólną nienawiść, zmazali krwawe pamiątki."

Gdzie szukać źródeł dumy narodowej

Źródłem słusznej dumy narodu polskiego są czyny prawdziwych patriotów głoszących wolność ludu polskiego w braterstwie z innymi narodami.

Źródłem naszej słusznej dumy narodowej jest postawa tysięcy znanych z imienia i bezimiennych bojowników o wolność i demokrację, zarówno tych, którzy pamiętnego 3 maja 1791 manifestując na ulicach Warszawy uchronili projekt Konstytucji przed zamachem reakcji, jak i tych, co w sprawiedliwym gniewie wieszali targowiczan, jak tych z Rabacji. Źródłem naszej dumy narodowej są czyny Jarosława Dąbrowskiego i Walerego Wróblewskiego — bohaterów, którzy po klęsce powstania styczniowego stanęli na barykadach Komuny Paryskiej.

W różnych warunkach historycznych lud polski walczył w różny sposób: na polu walki, w pracowniach światłych naukowców, polityków, pisarzy — o wolność narodu i jednostki, o sprawiedliwość społeczną, postęp w każdej dziedzinie życia.

Ze źródeł, o których mowa wyżej, zrodziła się rewolucyjna postawa polskiej klasy robotniczej, która w roku 1945 w oparciu o Związek Radziecki zapewniła sobie zwycięstwo Od tych dni począwszy powodów do dumy narodowej przybywa coraz więcej.

Mieczysław Markowski

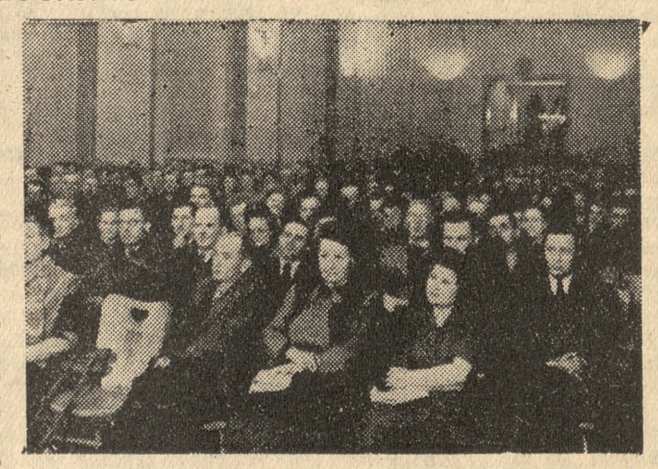

Aktywiści Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju przystępują do przygotowania narodowego plebiscytu pokoju, który rozpocznie się w połowie maja br. Delegaci dzielnicowych, obwodowych i blokowych komitetów obrońców pokoju w Poznaniu po zapoznaniu się z referatem i sprawozdaniem z dotychczasowej działalności MKOP żywo dyskutowali nad opracowaniem nowych form w akcji uświadamiania szerokich rzesz poznańskiego społeczeństwa, manifestując równocześnie nieugiętą wolę wzmagania wysiłków w codziennej pracy dla utrwalenia pokoju. — Na zdjęciu bojownicy pokoju naszego miasta w czasie obrad rozszerzonego plenum Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju w sali Marmurowej Prezydium MRN

Dni najwyższych poświęceń

W 8 rocznicę powstania w getcie warszawskim

W poniedziałek, 19 kwietnia 1943 roku, garstka bohaterów — ostatnich pozostałych jeszcze przy życiu Żydów z warszawskiego getta, wydała otwartą walkę swoim prześladowcom. Była to walka nie na życie, lecz na śmierć. 2000 zdeterminowanych bojowców stanęło naprzeciw świetnie wyposażonych batalionów SS, których zadaniem była ostateczna likwidacja getta.

Ale poryw zbrojny jego obrońców nie był tylko aktem rozpaczy w obliczu nadciągającej zagłady. Żydowski aktyw społeczny, jeszcze na długo przed tzw. akcjami wysiedleńczymi prowadził konspiracyjne przygotowania do walki z faszystami. Na początku 1942 roku, po naradzie odbytej z kierownictwem Polskiej Partii Robotniczej, powstaje Żydowski Blok Antyfaszystowski, który rozpoczyna szkolenie piątek bojowych i organizuje pomoc dla ofiar hitleryzmu.

Założona na rok przed wybuchem powstania Żydowska Organizacja Bojowa, na której czele stanął Mordechaj Anielewicz, była zaopatrzona w broń przez Gwardię Ludową, co umożliwiło jej dokonanie kilku udanych wypadów i egzekucji prowokatorów.

Hitlerowcy, uderzając 19 kwietnia 1943 r. na getto spodziewali się łatwego sukcesu.

Widząc nieugiętą postawę bohaterskich bojowników, w obliczu coraz większych strat własnych — Niemcy wprowadzili do akcji najcięższą artylerię, czołgi i samoloty.

Ale garstka wspaniałych, gardzących śmiercią ludzi nie załamała się. Swą solidarność i jedność interesów z obrońcami getta manifestuje Gwardia Ludowa, której oddziały dokonują kilku dywersyjnych akcji na tyłach wroga.

I oto z bastionów getta rozlega się głos odezwy Żydowskiej Organizacji Bojowej do Polski Walczącej:

„Toczy się walka o naszą i waszą wolność. O wasz i nasz ludzki, społeczny, narodowy honor i godność. Pomścimy zbrodnie Oświęcimia, Majdanka, Treblinki, Bełżca. — Niech żyje braterstwo broni i krwi walczącej Polski. Niech żyje walka na śmierć i życie z okupantem!"

Przeważające wielokrotnie siły nieprzyjaciela, nie licząc się ze stratami wypierają krok za krokiem źle uzbrojonych pozbawionych żywności i amunicji obrońców getta. Po wielu tygodniach nierównych, bezprzykładnych w swym heroizmie zmagań, getto upada.

Wspaniały poryw żydowskich Żołnierzy Niepodległości był pierwszym masowym i jawnym aktem zbrojnym przeciwko Niemcom w okupowanej Europie. Pozostanie on po wszystkie czasy najpiękniejszym świadectwem istnienia wspólnych więzów między ludźmi walczącymi o postęp i braterstwo narodów. Polska Ludowa składa najwyższy hołd powstańcom getta, którzy krwią swoją zadokumentowali raz jeszcze zwycięstwo idei wolności nad niewolą.

St. R.

Opowiadanie mistrza

Często tak bywa: spotykamy kogoś po raz pierwszy w życiu i już po krótkiej wymianie myśli darzymy go szacunkiem i sympatią.

Do takich właśnie ludzi należy Jan Walkowiak, mistrz Zakładu Sprzętu Transportowego w Poznaniu.

Nasza gawęda, jaką prowadziliśmy w zakładzie, była bezpośrednia. Najpierw mówiliśmy o sprawach ogólnych, by przejść potem do zagadnień warsztatu.

Praca dla siebie — praca dla swoich

Jan Walkowiak, bezpartyjny przodujący robotnik, należy do tych licznych pracowników, których losy w Polsce przedwrześniowej były ciężkie. Już we wczesnych latach młodości Jan Walkowiak cierpiał niedostatek. Chciał się uczyć, lecz ledwo zdołał osiągnąć terminatorstwo w warsztacie samochodowym w Gnieźnie.

Po dalszą wiedzę powędrował do Poznania, gdzie łatwiej mu było zapoznawać się z coraz to nowymi i interesującymi go narzędziami pracy. Popłynęło długie lata tego poznawania. Z czasem został czeladnikiem, mistrzem — dobrym znawcą zawodu. Ale perspektywę otworzyły przed nim dopiero nowe czasy — nasze ludowe. Dziś Walkowiak wprawdzie nie jest już młodym, ale w pracy wielu młodych prześciga, czego dowodem chociażby oznaka przodownika, którą nosi w klapie roboczej bluzy.

Mistrz Jan lubi swój warsztat, jak również potrafi cenić i szanować pracowników, którym przewodzi. Nie zamyka swej wiedzy przed nimi. A nieraz i starym, tęgim fachowcom pokazuje jak można lepiej i sprawniej pracować. Toteż w zakładzie cieszy się poważaniem.

Trzeba rozumieć i szanować człowieka

Domeną jego pracy jest warsztat-montownia. Czuje się w nim najlepiej i najchętniej o nim rozmawia. Oto słowa mistrza, obrazujące rolę majstra fabrycznego:

— Prowadzić warsztat to nie jest tak trudno, jakby się zdawało — mówi mistrz Walkowiak. — Najważniejsze to umieć szanować fachowca, doceniać go i rozumieć jego potrzeby w pracy. Mistrz musi ułatwiać pracę, to jest jego obowiązkiem. Zadanie należy wytłumaczyć jasno i prosto, a gdy tego potrzeba — pomóc, pokazać jak się robi. Ale największa zaleta to właściwe obchodzenie się z ludźmi, bo przecież każdy ma swój odrębny charakter i swoje wady.

—Miałem niedawno trudne zadanie. Starzy fachowcy nie mogli przekonać się do nowej normy. Cóż robić? Porozmawiałem z brygadą młodzieżową i chłopcy podjęli się wykonania zadania, a dzisiaj wyciągają już 180 procent normy. Czasem i tak trzeba robić — aby na przykładzie wykazać słuszność postępowania.

— Z ludźmi, jak to z ludźmi, różnie bywa. Ale każdy z nas ma swoją ambicję. I tę właśnie ambicję trzeba umieć podtrzymywać. Nigdy przy tym nie można zwątpić całkowicie w zdolności pracownika. Był u nas np. w zakładzie młody robotnik. Nie będę wymieniał jego nazwiska. No, niedobrze się spisywał — bumelował i za to przeganiano go z warsztatu do warsztatu. Mówiono — nie nadaje się do roboty. W końcu przyjęliśmy go do naszego zespołu. Przemówiło mu się do rozumu tak po swojsku. Pokazało się robotę, zachęciło do niej — i dzisiaj chłopak wprawdzie nie jest przodownikiem, ale wykonuje zadania bez zarzutu.

Kryty'a us·rawnia pracę

— Nad każdym pracownikiem trzeba pracować — ciągnął mistrz Walkowiak — szczególnie nad przyuczonymi robotnikami. Niedawno przybył do nas z magazynu ob. Krysztofiak. Chłopak nie znał fachu, bo gdzie się miał go nauczyć. Ale od czego jest cały zespół. Poduczyliśmy go więc wspólnie, tak, że dzisiaj nadąża za dobrymi fachowcami.

— Gdy zespół spotyka się z życzliwością i troską o jego potrzeby, to i lepiej pracuje. Tak bywa z przyuczaniem fachu i tak jest z wielu innymi nieraz drobnymi sprawami. Weźmy pod uwagę odzież ochronną. U nas swego czasu były zaniedbania pod tym względem. Wywołało to niezadowolenie. Ale postawiliśmy sprawę w organizacji partyjnej i przy jej pomocy odzież się zdobyło. Podobnie było z drewnianymi chodnikami, które założyliśmy przy stołach w warsztacie, a dalej z ułatwieniami w transporcie wewnętrznym i z wielu innymi usprawnieniami. Wspólnymi siłami można dużo zdziałać.

— Jeszcze jedna sprawa. Majster musi ludziom mówić prawdę w oczy — dyrektorowi i załodze gdy tylko potrzeba, choćby się to nie podobało. Bo to przecież o całe nasze gospodarstw chodzi. Jest to jedyna droga, aby sobie ułatwiać, a nie utrudniać pracy. W ten sposób wywalczyliśmy rozdzielnię dla narzędzi i materiałów. Teraz dzięki temu nie ma u nas biegania za narzędziami. Pracownicy dostają wszystko na miejscu pracy. Dlatego m. in. można było podjąć poważne zobowiązania 1-Majowe. Nasz warsztat np. postanowił wyremontować dodatkowo 5 samochodów w zakresie kapitalnego remontu.

Dobra organizacja — wysoka wydajność

— O jednej jeszcze sprawie należy powiedzieć — o organizacji pracy. W zakładzie przeszliśmy na tzw. operacje grupowe. Załoga podzielona została na brygady kilkuosobowe, które wykonują określone czynności. Produkt przechodzi więc od brygady do brygady systemem potokowym Ta metoda, stanowiąca wstęp do zorganizowania systemu taśmowego, daje u nas najlepsze rezultaty. Rezultatami tymi to dobra wydajność, jakość, to wreszcie obniżka kosztów.

— Tak więc wspólnym wysiłkiem dążymy do tego by przysporzyć jak najwięcej korzyści sobie i zakładowi.

Mistrz Walkowiak skończył opowiadania. Mówił prosto i co najważniejsze — szczerze. Z rozmowy tej wyniosłem nowe doświadczenie życiowe, że wszędzi na każdym stanowisku trzeba umieć naprawdę szanować człowieka — a żeby tego dokonać, należy wykazywać dużo cierpliwości i rozsądku.

Mistrz Walkowiak posiada te cechy. Dlatego zdobywa sympatię zespołu i radość w pracy

Z. N.

Maszyny tworzą szosy asfaltobetonowe

Inżynierowie radzieccy skończyli raz na zawsze z odwiecznym zwyczajem ręcznej budowy dróg i szos, konstruując dla tego celu specjalną, nieskomplikowaną, uniwersalną maszynę. Praca tej maszyny polega na tym, że samochód - wywrotka zlewa masę asfaltu i betonu do załadunkowego zbiornika maszyny, a specjalne zgrzebła znajdujące się w tym zbiorniku przepychają masę betonową na dwa spiralne ślimaki, które z kolei rozrzucają masę na drodze. Na tyłach maszyny umocowany jest specjalny bal do ubijania oraz płyta do wygładzania nawierzchni. Bal dokonuje 1400 uderzeń na minutę ubijając masę, a płyta uszczelnia ostatecznie asfaltobeton. Maszyna ta porusza się z szybkością 7 metrów na minutę, zostawiając za sobą całkowicie gotową drogę o szerokości ponad 3 metry. Zastępując pracę wielu robotników, maszyna układa w ciągu jednej godziny około 100 ton masy asfaltobetonowej

Dobre wyniki gospodarki hodowlanej w Krzyżankach

zwiększą się jeszcze przy zastosowaniu nowoczesnych metod agrobiologii

Spółdzielnia Produkcyjna Krzyżanki, należy do jednej z pierwszych w pow. gostyńskim. Przeszło rok pracy zespołowej rok wspólnych doświadczeń, a przede wszystkim namacalne korzyści uzyskane w tym krótkim czasie — potwierdziły ostatecznie słuszność decyzji powziętej w ub. r. przez byłych parcelantów. Krzyżanki są dzisiaj jedną z najlepszych w tej okolicy spółdzielni.

Wkrótce przekonaliśmy się sami — zaglądając do obory, stajni, chlewni i innych budynków gospodarskich, że gospodarka w spółdzielni prowadzona jest bez zarzutu, a pola starannie uprawione. Krzyżanki, posiadające 180 ha ziemi ornej, nastawiły się na hodowlę bydła rasy nizinnej, czarno-białej i trzody chlewnej. Dlatego też 20 proc. swego areału, przeznaczyła spółdzielnia pod uprawę roślin pastewno-motylkowych i okopowych.

Wyeksploatowane konie — darmozjadami

Masywne, dobrze utrzymane budynki gospodarcze dają podstawę do rozbudowy produkcji zwierzęcej. W obszernej stajni zastajemy 19 koni roboczych oraz 3 źrebaki. Jak na niewielki stosunkowo areał ziemi ornej, stan zaprzęgu konnego jest bezsprzecznie za wysoki. Należałoby go zredukować co najmniej o 40 proc. W miejsce wybrakowanych koni — spółdzielnia winna w większym, niż dotychczas stopniu korzystać z trakcji motorowej. Przecież ten przeważnie wyeksploatowany zaprzęg koński zjada sporo owsa, który z powodzeniem można by przeznaczyć dla innego inwentarza.

Tymczasem POM we Włostowie, z którego spółdzielnia zapotrzebowała zaledwie jeden traktor do włókowania i sprężynowania, pracuje bardzo sprawnie i terminowo. Mógłby on wykonać o wiele więcej orek zimowych i prac wiosennych, gdyby okoliczne spółdzielnie produkcyjne nie wykonały orek ponad plan własnym zaprzęgiem, którego mają w nadmiarze.

Obora i chlewnia podstawą dorobku

Utarł się w Krzyżankach zwyczaj, że przyjezdnych prowadzi się najpierw do obory. A to po prostu dlatego, że obora jest chlubą spółdzielni, a w dodatku dostarcza co miesiąc świeżego grosza na wypłatę zaliczek i inne potrzeby gospodarcze.

Na progu świeżo wybielonej obory spotykamy uśmiechniętego brygadzistę oborowego — **Szczepana Adamiaka.** Gorliwą swą pracą przyczynia się on do stałego wzrostu dorobku spółdzielni. Współzawodnicząc z sąsiednią spółdzielnią w Gębicach, zdobył Adamiak nagrodę od Prezydium PRN w Gostyniu.

Obora urządzona jest — jak się okazuje — nowocześnie, wyposażona w kolejkę powietrzną, ułatwiającą wywózkę nawozu i rozwożenie paszy. Niestety w tej chwili czynny jest jedynie wózek do rozwożenia paszy. Do pozostałych wózków braknie różnych części.

— Była tu u nas wiosną zeszłego roku — opowiada Adamiak — ekipa ślusarsko-montażowa z cukrowni gostyńskiej, która naprawiła nam niektóre narzędzia. Zobowiązała się ona poza tym dorobić nam brakujące do wózków części, lecz — jak dotychczas — nie otrzymaliśmy ich. A szkoda, bo gdyby były wózki, to nie miałbym tyle roboty z wywożeniem nawozu, nie napracowałbym się tyle co teraz. Obora jest — jak widzicie — płytka, muszę więc codziennie wynosić na widłach gnój spod 27 sztuk.

— Obecnie odstawiamy z naszej obory do mleczarni 140 litrów mleka dziennie — dodaje nasz rozmówca — wkrótce będziemy odstawiać więcej. Spółdzielnia w Gębicach zaplanowała odstawić w br. 60 tys. litrów od 27 krów, a my — podkreśla Adamiak z dumą — zaplanowaliśmy tę samą ilość od 19 krów.

Trzeba tu podkreślić, że spółdzielcy z Krzyżanek mają ambitne plany rozszerzenia obory w ciągu najbliższych 3 lat do 46 krów dojnych i uzyskania przeciętnej wydajności od sztuki 5000 litrów rocznie.

Dobrze zapowiada się również w Krzyżankach hodowla trzody chlewnej. Początkowo nie było tu ani jednej sztuki — mówi brygadier chlewni **J. Gołaciński** — pomogło nam jednak Państwo. Z kredytów inwestycyjnych zakupiliśmy najpierw 5 maciorek i 12 warchlaków oraz knurka estrouchego. W tej chwili mamy już 87 szt. Powoli zapełniają się zagrody naszym własnym przychówkiem. Zobowiązaliśmy się, że jeszcze w br. odstawimy 50 bekoniaków.

Niewyzyskane możliwości

Pomieszczeń gospodarskich w Krzyżankach nie brak. Są tu więc wszelkie warunki do rozszerzenia hodowli bydła i trzody chlewnej z górą o 100 proc. Obecnie połowa pomieszczenia chlewa i obory stoi pustką.

Nastawiając się na hodowlę trzeba — rzecz jasna — zabezpieczyć sobie odpowiednie ilości paszy. W Krzyżankach przewidziano to i zaplanowano wysiać w br. poza mieszankami zbożowymi, 7 ha lucerny oraz 5 ha buraków pastewnych. Chodząc po obejściu gospodarskim natknęliśmy się na 8 silosów. Zaskoczył nas przy tym fakt, że silosy były puste i zanieczyszczone. Okazało się, że spółdzielcy nie kwaszą paszy w silosach, lecz w dołach ziemnych, gdyż w silosach tych rzekomo niszczy (czernieje od ścian) dużo paszy. Nie przemawia nam to do przekonania. Wydz. Rolnictwa w Prezydium WRN winien tu przysłać fachowca od silosów i kwaszonek, celem zbadania czy wspomniane silosy mają rzeczywiście tę wadę.

Wreszcie należałoby wspomnieć o pięknych kurnikach z wybiegami, ogrodzonych wysoką siatką drucianą Chyba żadna ze spółdzielni produkcyjnych w woj. poznańskim nie posiada takich warunków do hodowli kur, jak właśnie Krzyżanki. Tymczasem w kurnikach, zamiast gdaczących kur, leżą różne rupiecie i słoma.

Krzyżanki osiągnęły już dobre wyniki w hodowli — osiągną jeszcze lepsze, gdy pójdą nadal z prądem czasu i w swej gospodarce zastosują najnowsze zdobycze agrobiologii.

B. Gorajski

Najważniejsza sprawa

(Ciąg dalszy ze str. 3)

Sieradzki oświadczył: „Świadomi wagi i znaczenia Narodowego Plebiscytu w walce o pokój dołożymy wysiłków, aby jak najpotężniej zabrzmiał nasz głos w obronie bezpieczeństwa świata, przeciwko knowaniom agresorów, przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. W odpowiedzi zaś na haniebne zarządzenie rządu Queuille'a jeszcze bardziej zdecydowanie żądać będziemy podpisania jeszcze w 1951 roku paktu pokoju między pięcioma mocarstwami."

— Jest rzeczą charakterystyczną — pisze rektor Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej prof. dr **Stanisław Kulczyński — że gdy Związek Radziecki rozdziela nagrody pokoju działaczom pokojowym różnej narodowości i różnych przekonań, rządy zachodnioeuropejskie usiłują m. in. zakazami i zarządzeniami hamować ruch pokoju.**

Będziemy czujni...

Naród polski i wszystkie narody świata udzielają odpowiedzi podżegaczom wojennym i ich agentom dając dowody niezłomnej woli walki o pokój. Uzbrojeni doświadczeniem zdobytym w okresie dotychczasowych wysiłków nad utrwaleniem pokoju uczciwi ludzie potrafią zachować czujność w najważniejszej dla ludzkości sprawie.

Żaden nowy „trick" autorów haniebnych planów wojennych nie ujdzie już uwagi ludów świata. Każda próba zamachu na pokój spotka się z bezwzględną odprawą ze strony setek milionów prostych ludzi. Potężna jest siła obrońców pokoju. Potrafi ona przeciwstawić się zamierzeniom podżegaczy wojennych i zlikwidować niebezpieczeństwo nowej katastrofy wojennej.

Narody świata ujęły sprawę pokoju w swe ręce.

Henryk Heller

Znaczenie wapna w nawożeniu gleb

U większości rolników istnieje błędne przeświadczenie, że wystarczającymi pokarmami dla roślin są azot, fosfor i potas. Całkowicie zapomina się o jeszcze jednym tak ważnym składniku jakim jest wapno. Wiele roślin potrzebuje do swojego rozwoju znacznych ilości wapna. Tak np. lucerna na 1 ha zużywa 230 kg wapna, czyli półtora raza tyle co potasu, 10 razy tyle co azotu i cztery i pół raza tyle co fosforu. Poza lucerną duże wymaganie wapna wykazuje: koniczyna, groch, kapusta, chmiel, rzepak, brukiew, buraki cukrowe i pastewne, koński ząb, kukurydza i inne .

Brak wapna uwidacznia się już w okresie kiełkowania roślin. Zostają one zatrzymane w swoim rozwoju, a niekiedy obserwować można objawy zatrucia (żółknięcie).

Działanie wapna

Poza bezpośrednim działaniem wapna jako pokarmu dla roślin, bardzo ważnym jest dobroczynny wpływ, który wywiera wapno na glebę. W pierwszym rzędzie wapno sprzyja tworzeniu się struktury gruzełkowatej gleby. Jak wiadomo, cała mechaniczna uprawa dąży do stosowania właściwej struktury gleby, która polega na tym, że poszczególne drobne cząsteczki glebowe zostają zlepione w gruzełki wielkości zbliżonej do ziaren grochu. Wg. prof. radzieckiego Williamsa struktura gruzełkowata zapewnia roślinom wszelkie warunki potrzebne do rozwoju roślin. Taka gleba utrzymuje wilgoć i lepiej magazynuje składniki pokarmowe. Lepiszczem do sklejania gruzełek łącznie z próchnicą jest wapno.

Wapno sprzyja również uruchomieniu znajdujących się w glebie składników pokarmowych. Szczególniej ważnym jest to dla gleb mocnych, które zawierają tych składników więcej w formie trudno dostępnej.

Wapno jest też ważnym czynnikiem odkwaszającym gleby kwaśne. Gleby wojew. poznańskiego w przeważającej ilości są to bielice i szczerki, a wiemy, że gleby te są z natury kwaśne. Z tego względu nawożenie wapnem ma dla nich doniosłe znaczenie.

Właściwym okresem dla przeprowadzenia wapnowania na większą skalę jest wczesna jesień (wrzesień, październik). Na wiosnę mamy jednak duże możliwości stosowania wapna, których w żadnym wypadku nie należy zaniedbywać. Jeszcze teraz możemy wapnować gleby przeznaczone pod zasiew lucerny, koniczyny, buraków, brukwi, kukurydzy i końskiego zęba. Rolnik obecnie może dysponować trzema rodzajami wapna; są to: wapno palone mielone — 65—85 proc. węglan wapna — 90 proc., wapno defekacyjne z cukrowni.

Jak stosować wapno?

Stosować te nawozy należy w sposób następujący: wapno palone jako bardziej czynne nadaje się przede wszystkim na gleby ciężkie i średnie, na gleby lekkie stosujemy węglan wapna ' wapno defekacyjne.

Wapno palone i węglan wapna rozsiewamy na polu ręcznie lub specjalnymi siewnikami nawozowymi w ilościach następujących: na gleby zwięzłe i zlewne — 20 — 30 q na 1 ha; na gleby średnie — 10 — 16 q na 1 ha; na gleby lżejsze — 6 — 9 q na 1 ha.

Wysiew wykonywać należy conajmniej na dwa tygodnie przed siewem ziarna. Wapno należy dokładnie zmieszać z glebą ciężką broną. Jeszcze lepiej, jeżeli do tego celu użyjemy kultywatora.

Gospodarstwa rolne, położone blisko cukrowni, winny jak najbardziej wykorzystywać wapno defekacyjne. Cukrownie, idąc rolnikom na rękę, oddają błoto defekacyjne, albo całkiem darmo, albo za niewielką opłatą. Wapno defekacyjne należy rozsiewać w stanie wysuszonym w ilości od 100 do 300 q na 1 ha. Stosując wapno w nawożeniu powinniśmy pamiętać, że nie możemy wapnować gruntów świeżo nawiezionym obornikiem, a więc w naszych warunkach nie możemy stosować wapna pod ziemniaki. Również nie znosi bezpośredniego nawożenia wapnem len

W razie potrzeby mieszania przed wysiewem kilku rodzajów nawozów sztucznych należy pamiętać, że wapno palone nie może być mieszane z żadnym innym nawozem, natomiast węglan wapna można mieszać z azotniakiem, saletrą, saletrzakiem i solą potasową. Nie wolno mieszać tego nawozu z siarczanem amonu i superfosfatem. Wapnowanie należy powtarzać co cztery, pięć lat.

Stacja Chem. Doświadczalna w Poznaniu

Większość gleb województwa poznańskiego wymaga wapnowania. Jeżeli chcemy bliżej określić brak wapna w poszczególnych działkach i polach to najprostszym sposobem będzie oblanie kilku grudek ziemi kwasem solnym. Brak pienienia się, będzie oznaczał brak zawartości wapna. Nie należy jednak zaniedbywać dokładniejszego określenia tych zawartości, które otrzymujemy w drodze badania próbek gleb w stacjach chemicznych. W wojew. poznańskim badania te przeprowadza Stacja Chemiczno-Doświadczalna w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 17. Z usług tej stacji winni rolnicy jak najwięcej korzystać. Prezydia powiatowych rad narodowych posiadają dokładne instrukcje o sposobie pobierania i przesyłania próbek.

Wacław Vilanowski

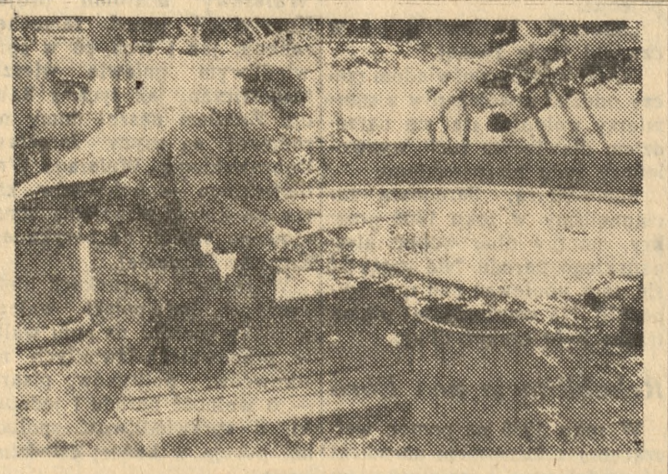

Na terenie woj. poznańskiego siewy jarych zbóż kłosowych, mieszanek i grochu zostały niemal w całości ukończone. Ustala się wiosenna pogoda — niedługo już zazielenią się pola. Pomyślne warunki atmosferyczne ubiegłorocznej jesieni oraz przebieg tegorocznej akcji siewnej są zapowiedzią dobrych plonów.

Choć do żniw jeszcze daleko, w przeszło 200 SOM-ach woj. poznańskiego rozpoczęto już prace około naprawy i przygotowania maszyn żniwnych Na zdjęciu pracownik SOM-u w Obornikach przy naprawie żniwiarki.

Fot. St. Przychodzki

Głos Sportowy

Piloci szybowcowi ostrowskiego Aeroklubu L. L.

przed nowym sezonem

W związku z rozpoczęciem nowego sezonu szybowcowego piloci ostrowskiego Aeroklubu L. L. podjęli szereg zobowiązań na skalę ogólnopolską, jakich nie podjął dotychczas żaden aeroklub w Polsce. Zobowiązania te przedstawiają się następująco: wszyscy piloci szybowcowi posiadający II stopień wyszkolenia szybowcowego, zobowiązali się zdobyć III stopień, a piloci posiadający III stopień wyszkolenia szybowcowego postanowili uzyskać srebrną odznakę szybowcową. Natomiast 80% pilotów, którzy mają srebrne odznaki szybowcowe, zobowiązało się zdobyć złote.

Jednak nie na tym jeszcze kończą się zobowiązania ostrowskich pilotów.

Piloci XXII ostrowskiej Eskadry Sześciolatki w składzie: Leonard Dąbrowski, Stanisław Cnotliwy, Ludwik Misiek, Antoni Śmigiel, Edmund Morisson, i Roman Zydorczak zobowiązali się zdobyć 6 diamentów oraz 3 złote odznaki, ustanowić 1 rekord krajowy, zaatakować 2 rekordy międzynarodowe oraz przodować w pracy polityczno-społecznej.

Ponadto wszyscy piloci zobowiązali się poświęcić cały swój wolny czas na pracę polityczno-społeczną.

Zobowiązaniami tymi piloci ostrowscy dokumentują swój wkład w realizację planu 6-letniego i wierzymy z całą pewnością, że osiągną wytknięty przez siebie cel.

MIROSŁAW IDZIOREK
korespondent „Głosu"

Rozgrywki piłki nożnej pow. wrzesińskiego

Zawodnicy piłki nożnej powiatu wrzesińskiego przeżyli dużo emocji w ostatnią niedzielę. W dniu tym rozegrano cztery spotkania ze szczebla mistrzostw powiatowych.

Pierwszy mecz rozegrany pomiędzy Gwardią (Września) a Unią (Orzechowo) zakończył się po słabej grze zwycięstwem Gwardii 6:1.

Drugie spotkanie LZS (Strzałkowo) — Stal (Września) przyniosło wynik remisowy 0:0.

Trzecie spotkanie pomiędzy Spójnią (Miłosław) a Spójnią II (Września) przyniosło zwycięstwo Spójni wrzesińskiej 8:1. Zwycięska drużyna miała przez cały mecz przygniatającą przewagę.

Atrakcją było spotkanie pomiędzy Spójnią I (Września) a drużyną jednostki wojskowej, które zakończyło się zwycięstwem Spójni 4:2. Spotkanie przeprowadzone było w szybkim tempie i do ostatnich sekund trudno było określić, która z drużyn odniesie zwycięstwo. Obie drużyny oraz drużyna Spójni II, która obecnie stoi na czele tabeli, kandydują do tytułu mistrza powiatu. Po obecnej przegranej wojskowych największe szanse ma Spójnia" I.

MIECZYSŁAW KNOCIŃSKI
korespondent „Głosu"

Zobowiązania 1-Majowe koszykarzy OSTROWSKIEGO KOLEJARZA

Koszykarze ostrowskiego Kolejarza, w ramach czynu 1-Majowego, podjęli zobowiązanie zdobyć odznaki SPO, wybudować systemem gospodarczym drugie boisko do siatkówki oraz przepracować każdy po 6 godzin przy budowie boiska treningowego dla piłkarzy na stadionie kolejowym w Ostrowie.

Ponadto trener ligowej drużyny koszykówki Witold Biernaczyk podjął indywidualne zobowiązania wyszkolenia dwóch zespołów siatkówki żeńskiej do 1 lipca br. z uczennic Szkoły Gospodarczej, nad którą ZKS Kolejarz objął sportową opiekę.

(Hof)

Żużlowy obóz w Gnieźnie

W dniu 16 bm. rozpoczął się w Lesznie 6-dniowy żużlowy obóz treningowy organizowany przez miejscową Unię. Udział w obozie bierze 27 członków Unii oraz trzech członków śremskiej Gwardii, poza tym w obozie udział wezmą członkowie sekcji motorowej LZS Rydzyna w liczbie 5. Kierownictwo obozu spoczywa w rękach ob. ob. J. Olejniczaka i W. Ottego. Program zajęć przedstawia się następująco: od godz. 8—8.30 gimnastyka, od 8.30—13 jazda na torze. Po przerwie obiadowej od 14.30—18 odbywają się wykłady fachowe, przygotowanie, naprawa i konserwacja maszyn oraz szkolenie ideologiczne. Wykłady prowadzą kierownicy obozu oraz ob. ob. Krzymiński i Kamieniarz.

W niedzielę, 22 bm. o godz. 15 na boisku Gwardii Unia rozegra towarzyski mecz z drużyną ligową Stali z Ostrowa. W ramach zawodów odbędą się wewnętrzne mistrzostwa 9 najlepszych uczestników obozu. (R)

Listy i Odpowiedzi

Chleb miastu — pokój narodom!

Wykonamy siew!

Z radością donoszę Redakcji, że nasza spółdzielnia produkcyjna Wiry pod Poznaniem wykonała plan zasiewów w 100%.

Nie jest to wyjątkowy wypadek, bowiem doniesienia prasy z całego kraju świadczą, że rzucone hasło „siewu pokoju" szerokie masy chłopstwa przyjęły entuzjastycznie i wykonują zobowiązania przedterminowo.

Jako pierwsze do siewu pokoju stanęły spółdzielnie produkcyjne — będące symbolem „nowej wsi", posiadające najbardziej uświadomiony element ludzki. W wielkim stopniu w realizacji zobowiązań pomogły nam państwowe ośrodki maszynowe, dostarczając do orki traktorów i przygotowując maszyny rolnicze.

Tak wyglądający sojusz robotniczo-chłopski jest gwarancją, że wieś polska uwolni się od zacofania i wyzysku, pójdzie drogą postępu, zgodnie z wytycznymi planu budowy socjalizmu. Nie powtórzą się już te czasy, gdy wieś była odgrodzona od świata murem ciemnoty i nędzy.

Dziś, gdy lud ujął władzę w swoje ręce wszyscy obywatele stali się równi sobie. **Dlatego też jako pełnowartościowi współgospodarze ojczyzny** z całym zapałem i poświęceniem przystępujemy do wykonania wielkich zadań planu 6-letniego na odcinku gospodarki rolnej. Od naszej bowiem produkcji w wielkim stopniu zależy wykonanie całego planu. Robotnik miasta nie zawiedzie się na nas — chleb otrzyma! Istnieją wprawdzie jeszcze siły, które chciałyby gwałtem zgnieść wszystkie nasze zdobycze, przywrócić dawny porządek. Lecz to im się nie uda!

Zbyt dobrze pamiętamy okropności ostatniej wojny: koncentracyjne obozy śmierci, ruiny i zgliszcza, aby choć przez chwilę pozwolić na osłabienie naszej czujności.

Naród polski włożył zbyt dużo sił w odbudowę swojej ojczyzny, by dziś nie walczyć o pokój.

— Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeśli narodu ujmą w swoje ręce sprawę zachowania pokoju i będą jej broniły do końca — powiedział Józef Stalin.

Kończąc tegoroczne zasiewy jesteśmy pewni, że naszą pracą wzmocniliśmy odcinek gospodarczy frontu pokoju.

WACŁAW POLAK
Wiry pod Poznaniem

Odpowiadamy Czytelnikom

Wiesława Freitag, ul. Chudoby. W Waszej sprawie interweniujemy. List z dnia 27 III br. przekazaliśmy natychmiast po otrzymaniu do Prezydium MRN w Poznaniu. Obecnie zamonitowaliśmy Prezydium i w najbliższych dniach oczekujemy odpowiedzi. O wyniku interwencji zawiadomimy Was. Pozdrawiamy serdecznie. (781)

Interwencje Głosu skutkują

W odpowiedzi na nasz artykuł pt. „Kiedy się skończy samowola kaliskich konduktorów MZK", Prez. MRN w Kaliszu komunikuje, że konduktor autobusu, jadącego dnia 17 marca br. o godz. 7 z dworca głównego, nie wywiązał się należycie ze swoich obowiązków, co zdarzyło się już nie po raz pierwszy.

Dyr. Miejskich Zakł. Komunikacyjnych, biorąc pod uwagę dobro pasażerów, zwolniła go z pracy, gdyż nie wolno tolerować pracowników nadużywających alkoholu i to w dodatku jeszcze w służbie.

Na naradzie roboczej z konduktorami i szoferami omówiono przepisy obowiązujące pracowników MZK.

* * *

MRN przystąpi niebawem do wymiany słupów drewnianych sieci tramwajowej na metalowe.

* * *

Makulatura nie szpeci już hallu Collegium Minus.

Jeszcze o ptakach drapieżnych

Naukowcy o ptakach

W dyskusji na temat ptaków drapieżnych zebrała też głos Dyr. Muzeum Przyrodniczego w Poznaniu. Oto jej wypowiedź.

Zagadnienie zwalczania gryzoni polnych jest zwłaszcza obecnie, w okresie walki o wykonanie rozbudowy rolnictwa, zagadnieniem bardzo poważnym. Straty, jakie szkodniki te powodują, sięgają milionów złotych.

Nauka chcąc dopomóc rolnictwu, obmyśla coraz nowe, nieraz kosztowne a często zawodne metody zwalczania gryzoni. Pomija się natomiast przeważnie milczeniem działalność naszych naturalnych sojuszników, czynnych w tej walce, — ptaków drapieżnych i sów.

Działalność ta nie rzuca się w oczy, a jednak wyniki jej są wspaniałe.

Wszyscy pamiętamy masowy pojad gryzoni polnych na naszych Ziemiach Zachodnich w 1946 r. Charakterystycznym jest, że — jak to zaobserwował prof. dr K. Simm — plaga ta wyrządziła największe szkody tam, **gdzie ciemne ptaki drapieżne i sowy zostały uprzednio wytępione.**

Jeden z uczonych radzieckich ogłosił prosty, ale wymowny rachunek:

Jeden gryzoń polny niszczy rocznie 1 kg ziarna;
jedna sowa zabija rocznie 1000 gryzoni;
a więc jedna sowa ratuje rocznie 1000 kg ziarna.

To obliczenie można zastosować również do większości dziennych ptaków drapieżnych. Nawet tak zwane szkodliwe drapieżce, jak jastrząb czy krogulec, zasługują na ochronę, gdyż przynoszą wiele pożytku, łowiąc obok ptaków wiele myszy i innych szkodników. Łowienia ptaków nie mogą wybaczyć im ludzie a zwłaszcza hodowcy gołębi. Więc ptaki drapieżne nie spotykają się u nas z wdzięcznością. Są raczej prześladowane. Jedne, jak sowy, dzięki pokutującym u nas przesądom, inne przez rolnika, który uważa je za naturalnego wroga swego drobiu.

Pamiętajmy, że już w roku 1860 Władysław Tatrzanowski, jako pierwszy w Europie propagował w swych pracach konieczność ochrony ptaków drapieżnych.

Opierając się na tak pięknych tradycjach ochroniarskich, mając za sobą opinię najwięksych autorytetów ornitologicznych, polskich i radzieckich — Muzeum Przyrodnicze w Poznaniu podjęło walkę z bezmyślnym niszczeniem ptaków drapieżnych. Czas najwyższy, aby społeczeństwo przestało traktować ptaki drapieżne jako swych wrogów, a zaczęło w nich widzieć sprzymierzeńców.

Muzeum Przyrodnicze w Poznaniu
Państw. Placówka Naukowo-Badawcza

19 KWIECIEŃ

CZWARTEK
Jerzego, Leona

Słońce w.: 4.48
zach.: 18.56
Księżyc w.: 16.01
zach.: 3.50

POGODA

Dziś:

Na ogół pogodnie, tylko na południowym zachodzie kraju większe zachmurzenia. Nad ranem lokalne przymrozki. Dniem temperatura maksymalna od +10 st.C do +16 st. C. Wiatry na ogół słabe z kierunków południowo wschodnich i wschodnich.

Wczoraj:

Temperatura powietrza godz. 7 +2,9 st. C, godz. 13 + 9,9 st. C Temperatura wody rzeki Warty godz. 8 +8,2 st. C. Stan wody rzeki Warty: 281 cm.

KOMUNIKAT

W związku ze zbliżającym się terminem wielkich wyścigów motocyklowych o

Puchar Pokoju

(19 kwietnia godz 14,30 w Poznaniu na Woli (Ławica)

nadchodzą do naszej redakcji coraz liczniejsze zapytania o bilety na tę atrakcyjną imprezę. Wszystkich entuzjastów sportu motocyklowego, zamieszkałych poza Poznaniem zawiadamiamy, że kasy biletowe będą w dniu wyścigów czynne już od godziny 11.

Protektorat nad wyścigami objął Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju.

19. IV. br. **Wola (Ławica)**

ogólnopolskie wyścigi motocyklowe o Puchar Pokoju

Organizatorzy: **Głos Wielkopolski i ZKS Unia.**

REPERTUAR TEATRÓW i KIN POZNAŃSKICH

TEATRY

POLSKI — godz. 19 „Zemsta".
NOWY — godz. 19 „Ciotunia".
KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 20 „Igraszki trafu i miłości".
MŁODEGO WIDZA — godz. 18 „Królowa śniegu".

KINA

APOLLO — godz. 16.30, 18.30, 21.00 „Wielka łuna" — dozwolone od lat 7.
BAŁTYK — godz. 16.30, 18.30, 21.00 „Scott na Antarktydzie" — dozw. od lat 10.
MUZA — godz. 16.30, 18.30, 20.30 „Dr Semmelweis" — dozwol. od lat 14.
RIALTO — godz. 16 „Pancernik Potiomkin" — dozwolony od lat 6; godz. 18 i 20 „Kwiat miłości" — dozwolony od lat 14.
WARTA — godz. 11, 12 i 13 aktualności nr 16; o godzinie 14, 16 „Przeobrażenie przyrody" — dozwol. od lat 6; godz. 18 i 20 „Awantura na wsi" — dozw. od lat 14.

WYSTAWY

CBWA — al. Marcinkowskiego 28 — Rumuńska wystawa karykatury politycznej — czynne w godz. 10—18.

SŁUCHAMY RADIA

Czwartek, 19 kwietnia 1951 r.

PROGRAM II

(Fala Poznania 249 m)

(Zastrzega się zmiany w programie)

5.05 Wiadomości poranne; 5.10 Audycja dla wsi; 5.20 Koncert; 5.50 Stan pogody; 6.00 Wiadomości poranne; 6.05 (P-ń) Gimnastyka; 6.15 Koncert; 6.50 Program lokalny i aktualności (P-ń); 7.00 Dziennik; 7.20 Wszechnica Radiowa; 7.40 Koncert poranny; 7.55 Wiadomości poranne; 8.00 (P-ń) Pieśni polskie; 13.30 Audycja szkolna dla klas III—IV; 13.50 Wariacje fortepianowe Brahmsa; 14.30 Koncert dla szkół; 15.10 Muzyka ludowa; 15.30 Audycja dla dzieci; 15.50 Zagadki muzyczne; 16.20 (P-ń) Muzyka i aktualności; 16.45 (P-ń) Audycja literacka. Felieton pt. „Działalność teatru kaliskiego", w opr. Egona Naganowskiego; 17.00 Wiadomości popołudniowe; 17.15 Koncert kameralny; 18.00 (P-ń) Gra Gaspar Casado; 18.10 (P-ń) Poznański dziennik wieczorny; 18.25 (P-ń) Muzyka rozrywkowa; 18.45 (P-ń) Z życia partii; 19.00 Wszechnica Radiowa; 19.20 Muzyka hiszpańska; 19.40 Lekcja języka rosyjskiego; 20.00 Dziennik; 20.30 Koncert; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.20 Gra orkiestra taneczna; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka.

(P-ń) — oznacza audycje nadawane przez Rozgłośnię Poznańską.

Pracownicy poszukiwani

Głównych księgowych i księgowych poszukuje **Zjednoczenie nr 1 Budownictwa Miejskiego, Poznań, Wały Zygmunta Starego 5 (Wieżowiec).** Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K675

40 murarzy, 100 robotników, strażaka kwalifikowanego prowencjonistę poszukuje **Wydział Kadr Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Nr 1 Zarząd Budowlany Nr 15 — Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego Nr 24.** K696

Powiatowy Zakład Mleczarski w Lesznie. W każdy poniedziałek od godz. 10,00 do 12,00 przyjmuje osobiście Dyrektor względnie zastępca zażalenia na podległe placówki. Zażalenia te można składać również pisemnie. K698

Piekarzy zatrudni **Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu, ul. Matejki 50.** Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. K682

Wolne posady

Potrzebna pomoc domowa z gotowaniem. Poznań, Konopnickiej 22, m. 2. 5089g

Uczeń, lat 18, potrzebny. W. Janicki, zakład precyzyjno-Mechaniczny, Poznań, Chudoby 20. 5246g

Gosposia samodzielna od 1. 5. utrzymaniem. Poznań, Strzelecka 12, m. 3. 5239g

Pomoc domowa z gotowaniem, pokój służbowy, do rodziny 3 osoby, stała lub przychodnia, potrzebna. — Zgłoszenia: Kubiakowa, Poznań, Prez. WRN, pl. Kolegiacki 17 (Powielarnia). 5227g

Nauka

Tańców ludowych, nowoczesnych wyucza: Szczurkówna — Szczurek, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a. 4581g

Kto udzieli lekcji z zakresu malarstwa. Oferty Głos Wielkopolski dla 5223g.

Sprzedaże

Kadzidło, świece liturgiczne, poleca „Szach", Wytwórnia Chemiczna, Poznań, Dąbrowskiego 79, telefon 91-04. 4959g

Gabinet męski, stylowy, pięknie rzeźbiony, sprzedam. Oferty Głos Wlkp. dla 5208g.

Parcela morgowa, opłotowana, blisko dworca Podolanach, okazyjnie, dom Osiedle Grunwaldzkie, 43 000, kamienica centrum Poznania idealna część, 48 000, Dutkiewicz, Poznań, Daszyńskiego 59. 5212g

Palto gabard nowe, męskie, sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 5256g.

Platforma konna i wóz do dłużycy na oponach, Poznań, Dolina 9. 5251g

Stół, krzesła, witryna, łóżka, Poznań, Wojciecha 31, m. 4. 5231g

PAS pastylki, zagraniczne — sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 5232g.

Motocykl NSU 125, Poznań, Dąbrowskiego 69, warsztat. 5236g

Samochód małolitrażowy, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski dla 5243g.

Dom, idealna połowa, Kcynia, tanio. Oferty Głos Wielkopolski dla 5264g.

Chloromycetynę pastylkach — sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 5216g.

Pianino Seilera, pierwszorzędne, sprzedam, Poznań, Kopernika 6, m. 12. 5217g

Fortepian sprzedam 1600. Poznań, Czerwonej Armii 5, m. 19. 5219g

Cebulę nasienie sprzeda ogrodnictwo. Poznań, telefon 6428. 5221g

Kamienicę rzeźnictwem, całość 55 000, idealną połowę willki 5-morgowym ogrodem, parcele: Osiedle Grunwaldzkie, Ostroroga, Reymonta, Jeżyce, sprzeda Hinz, Poznań, Pickary 19. 5222g

Pianino tanio spiesznie sprzedam. Poznań, Szczanieckiej 2 m. 13. 5224g

DKW 700 Meisterklasse, pierwszorzędny stan karoserii, wybicia, ogumienia, po generalnym remoncie motoru, instalacji, cena 7500, BMW 200 typ R20, kardan teleskopy, stan doskonały, 5500. Oferty Głos Zielonogórski nr 831. K700

OGŁOSZENIA DROBNE

Dywan 2½ × 3½. Poznań, pl. Asnyka 3, m. 4. 1160p

Kupna

Wosk pszczeli, odpady świec kupuje: „Szach" Wytwórnia Chemiczna. Poznań, Dąbrowskiego 79, telefon 91-04. 4960g

Lampę kwarcową kupię. Kępiński, Poznań, Poplińskich 4, telefon 33-60. 5047g

Wagę osobową kupię. Kępiński, Poznań, Poplińskich 4, telefon 33-60. 5048g

Maszynę do pisania „Triumph" lub „Torpedo", nowoczesne, kupię. — „Fotoma", Poznań, Szkolna 17. 5151g

Kupię parcelę lub ogród owocowy, blisko Poznania. Oferty Głos Wlkp. dla 5210g.

Srebro kupuje W. Kruk, Poznań, Pułaskiego 13, wytwórnia biżuterii. 5247g

Podpończoszki wełniane, cieliste, również używane, dla chorej kupię. Oferty Głos Wielkopolski dla 5214g.

Motocykl, stan dobry, i kosz lekki kupię. Poznań, telefon 521-38. 5255g

Motocykl z przyczepką, w bardzo dobrym stanie, kupię. — Oferty Głos Wlkp. dla 5242g.

Kamienic, will, parcel, poszukuje dla poważnych reflektantów Meteiski, Poznań, Marcina 23. 5183g

Maszynkę do podnoszenia oczek, sztućce, **pióro** wieczne, markowe. Oferty Głos Wielkopolski dla 1192p.

Zamiana

Pokój kuchnią, Wrocław-Zakrzów, Żymierskiego 7, Pawłowski, zamienię na równorzędne lub pokój Poznaniu — ewtl. okolicy. 5229g

Zguby

Unieważniam zgubioną legitymację szkolną nr 81 na nazwisko Przybyłek Stefania, wyst. przez Liceum Handlowe w Lesznie, Stefania Przybyłek. 1161p

Zginął wilk rosły, koniec ogona biały. Zwrot za wynagrodzeniem. Ostrzegam przed kupnem. Donajski, Poznań, Poznańska 24, m. 11, tel. 43-51. 5261g

Ogłoszenia drobne do „Głosu Wielkopolskiego" przyjmują również wszystkie urzędy i agencje pocztowe.

WIĘKSZE WYGRANE 65 LOTERII

1 dzień ciągnienia II klasy

Wygrane po 30000 zł padły na Nr Nr 808, 40144.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 54870 64366 71412 84270.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 2457 4476 51372 83247 85033 95181.

Wygrane po 1.000 zł padły na Nr Nr 1958 2085 6142 9597 11366 13793 13896 30223 33534 35672 36242 36899 41807 43331 49349 50209 50929 52725 56544 59700 61467 62693 65595 68600 68947 69167 69466 70353 73168 74714 78788 80502 83892 84811 85542 85949 87875 92083 92519 93785 96131 98610 98806 100234 100735 107595.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 16 kwietnia 1951, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, śp.

Maciej Rajewski

mistrz blacharski

przeżywszy lat 79.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie w piątek, 20 bm., o godz. 6 w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Jeżycach.

W głębokim smutku pogrążeni
synowie, synowe i wnuki

Poznań, Warszawa. 5252g

Dnia 17 kwietnia 1951 zmarł mój najdroższy mąż, kochany brat, szwagier i wujek, śp.

Marian Smorawiński

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm., o godzinie 10.30 na cmentarzu Bożego Ciała na Dębcu.

Stroskani
5234g **żona i rodzina**

Dnia 17 kwietnia 1951 zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza siostra, szwagierka, ciocia i bratowa, śp.

z Welgeltów

Wanda Drygasiewicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona
5273g **rodzina**

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego kochanego ojca i dziadka, śp.

Mikołaja Kaczmarka

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w sobotę, 21 kwietnia 1951 r. w kościele przy ul. Fredry o godz. 8.15.

O czym krewnych i znajomych zawiadamia
Poznań. **syn**
5225g

Pokrzyżujemy plany podżegaczy wojennych

podpisując Apel Pokoju

Walka o pokój jest dzisiaj najistotniejszym problemem dla mas pracujących całego świata. W każdym kraju obserwujemy wzmagający się z dnia na dzień ruch obrońców pokoju. Naród polski skupiony wokół frontu narodowego, masowym składaniem podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju dokumentuje swą wolę pokojowej pracy dla dobra Polski Ludowej.

Jerzy Szczepka notariusz z Rawicza podpisując Apel mówi: „Świadomy jestem tego, że wojna szczególnie w obecnym stanie rozwoju wynalazczości i techniki to zagłada ludzkości, natomiast pokój — to budowa jasnej przyszłości ludzi pracy na całym świecie. Wierzę głęboko, że poprzez stale rosnącą świadomość najszerszych mas pracujących Polski i całego świata, poprzez zwartość światowego obozu pokoju, któremu przewodzi niezwyciężony Związek Radziecki zdołamy unieszkodliwić zbrodnicze plany podżegaczy wojennych. (fs)

Pracownik Fabryki Maszyn Młyńskich w Ostrowie **Jan Woźniczak** oświadcza: Podpiszę Apel Światowej Rady Pokoju, ponieważ chcę się przyczynić do wzmocnienia jednolitego frontu obrońców pokoju, który pokrzyżuje plany imperialistów.

A oto co mówi uczennica Liceum Żeńskiego **Janina Gąsiorówna:** Pamiętam ostatnią wojnę, która przyniosła nam tyle strat i zburzyła wiele miast i wsi i dlatego gorąco pragnę pokoju. Pragnę uczyć się i pracować dla mojej Ojczyzny, chcę przyczynić się do zbudowania w niej nowego ustroju społecznego, opartego na sprawiedliwości i braterstwie.

Nienawidzę zbrodniarzy, którzy mordują bezbronną ludność Korei i chcieliby, aby pożoga wojenna, ogarnęła cały świat. Dlatego też złożę swój podpis pod Apelem Światowej Rady Pokoju, bo wiem, że będzie on jeszcze jednym pociskiem pokoju wymierzonym w podżegaczy wojennych. (bdc)

Pracownica Rejonu Przemysłu Leśnego w Ostrowie **Gertruda Sztukowska** mówi: podpisuję Apel Światowej Rady Pokoju, gdyż pragnę jasnej przyszłości dla mych dzieci. Nie chcę, aby faszystowscy zbrodniarze ponownie rozpętali pożogę wojenną na świecie.

Przewodniczący Rady Zakładowej RPL w Ostrowie **Mieczysław Świt:** podpisując Apel Światowej Rady Pokoju jestem pewien, że klasa robotnicza na całym świecie obroni pokój oraz przeprowadzi zwycięską walkę o zupełne zlikwidowanie wyzysku człowieka przez człowieka.

Ob. **Tarociński** z Ostrowa: zdaję sobie sprawę że walka o pokój — to bój o życie milionów ludzi. Musimy zatem wypowiedzieć wojnę wojnie i bronić pokoju w imię szczęścia ludzi pracy. Naszym orężem w tym boju jest realizacja planu 6-letniego. (bdc)

Licznymi zobowiązaniami czczą masy pracujące Święto 1 Maja

Masy pracujące całego kraju podejmują dla uczczenia Święta 1 Maja coraz liczniejsze zobowiązania produkcyjne. Nie ma takiego zakładu pracy, wsi lub szkoły, które by nie włączyły się w ogólny nurt zwycięskiej realizacji planu 6-letniego.

W wyniku podjętego zobowiązania **Strzelno** w pow. mogileńskim zostanie zelektryfikowane i otrzyma przedszkole; **w Międzychodzie i Sierakowie** wybuduje się 10 domków dla robotników; **w Krotoszynie** powstaną zieleńce i naprawi się drogi.

Zobowiązania 1-Majowe podejmują również pracujący chłopi. **W powiecie obornickim** uprawią oni odłogi, podniosą wydajność z ha i zwiększą pogłowie bydła. **W powiecie kaliskim** mało i średniorolni chłopi zalesią nieużytki, odwodnią łąki, naprawią drogi, podniosą wydajność z ha i zlikwidują przedterminowo analfabetyzm. **W powiecie żnińskim** — oczyszczą rowy, uporządkują obejścia, przeprowadzą zbiórkę złomu i podwyższą zbiory z ha.

Pracownicy Bydgoskich Zakładów Graficznych Oddział w **Żninie** zaoszczędzą 495 zł, pracownicy Urzędu Pocztowego wykonają prace o wartości 1040 zł, Wydział Komunikacji przy MRN wykona dodatkowo prace, które przyniosą 28 700 zł oszczędności.

Cenne zobowiązania podjęła również załoga Fabryki Porcelitu **w Chodzieży,** która zwiększy produkcję na ogólną sumę 35 917 zł.

Robotnicy budowlani **w Kaliszu** postanowili m. in. zwiększyć normy z 20 na 28% i ukończyć o 1 miesiąc wcześniej budowę bloku mieszkalnego. Pracownicy Zakładów Przemysłu Odzieżowego **w Jarocinie** zobowiązali się podnieść jakość i ilość produkcji, zaoszczędzić 35 tys. metrów nici i przeszkolić młodszych kolegów.

Robotnicy zatrudnieni w centralnych warsztatach elektrycznych **we Wronkach** pow. Szamotuły przyspieszą wykonanie rozpoczętych robót oraz zaoszczędzą 15 kg miedzi. Brygada produkcyjna ZMP wykonała już dwie prądnice. Zobowiązania całej załogi przyniosą 8281 zł oszczędności.

Pracownicy Pow. Zakładu Mleczarskiego **w Środzie** naprawią pompy głębinowe, podwyższą wykonanie planu skupu mleka o 15% i utrzymają produkcję I gatunku masła. Koło Związku Zawodowego Pracowników Leśnych **w Goraju,** pow. Czarnków, postanowiło przepracować 900 roboczogodzin przy zalesianiu nieużytków.

Kolejarze **z Kościana** zobowiązali się usprawnić pracę przez obniżenie postoju wagonów oraz postanowili ułożyć podkłady w miejscach gliniastych. Klub Sportowy zobowiązał się wykonać prace porządkowe na boiskach i w łazienkach.

We Wrześni zobowiązania 1-Majowe podjęła Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Szewsko-Rymarska, której pracownicy zaoszczędzą 1478 zł. Słuchacze Państw. Szkoły Praktyków Specjalistów **w Będlewie** pow. Poznań uporządkują park szkolny, podniosą wyniki nauczania i pogłębią wiadomości ideologiczne.

Licznymi zobowiązaniami uczczą Święto 1 Maja pracownicy gminnych spółdzielni. **W Skalmierzycach** pow. Ostrów, wykonają oni prace o wartości 1500 zł! **w Żerkowie** pow. Jarocin, usprawnią pracę w poszczególnych działach i obniżą koszty własne, **w Buku,** pow. Nowy Tomyśl, przeprowadzą zbiórkę złomu, wyremontują samochód, uruchomią dział zabawek i sprzętu sportowego.

Wśród napływających meldunków o zobowiązaniach 1-Majowych nie brak również uchwał młodzieży szkolnej. Podjęli je uczniowie w **Śremie, Rawiczu, Wolsztynie, Mogilnie i Jarocinie.**

Piękny blok mieszkalny na dzień 1 Maja

Przy ul. Bankowej w Kaliszu wre gorączkowa praca. Pracownicy budowlani kończą w pośpiechu duży nowy blok mieszkalny, który zostanie oddany do użytku w dniu 1 maja. Blok ten posiada dwu- i trzyizbowe mieszkania z wszelkimi wygodami. W domu tym mieszkać będzie 36 rodzin robotniczych, w pierwszym rzędzie przodownicy pracy i racjonalizatorzy. Pracownicy zatrudnieni w Zjednoczeniu nr 2 Poznań, Budownictwo Miejskie Zarząd Budowlany nr 10 w Kaliszu postanowili jeden miesiąc przed terminem wykończyć blok mieszkaniowy i jako czyn majowy oddać go do użytku w dniu Święta Pracy.

Obecnie zakłada się fundament dwóch dalszych bloków i w przyszłym roku około 80 rodzin robotniczych uzyska także mieszkania. (t)

Dom Kultury w Środzie

W dniu 15 maja zostanie w Środzie oddany do użytku publicznego Dom Kultury. W związku z tym wyłoniła się konieczność utworzenia Rady Społecznej. Jej pierwsze organizacyjne zebranie odbyło się w dniu 14 bm. o w skład Rady weszli: przedstawiciel PZPR ob. Jodłowiec jako przewodniczący, przedstawiciel PRN ob. Kosiński jako opiekun sekcji artystycznej, przedstawiciel Zw. Handlu — Ciszak jako opiekun sekcji imprezowej, poza tym jako członkowie z ramienia organizacji masowych TPPR — prezes Olejniczak, Ligi Kobiet Mąderkowa, Cukrowni — Urbański. (Kos)

Aby uaktywnić kobiety na Pałukach

Celem przeniesienia uchwał 2-dniowej narady kobiet w Warszawie, w której wzięły udział działaczki samorządu spółdzielczego i przodujące pracowniczki spółdzielczości samopomocowej, odbędzie się **w Żninie** w niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 10 w sali Miejskiego Ośrodka Kultury odprawa powiatowa z udziałem aktywistek spółdzielczych z powiatu.

Odprawa ma się przyczynić do umasowienia szeregów członkiń spółdzielni wiejskich, a co za tym idzie, do wyeliminowania ze spółdzielń nadużyć i stosunków kumoterskich. Poza tym kobiety muszą stanąć do walki z pijaństwem, z analfabetymem i szeregiem niedociągnięć na wsi, stając się pełnoprawnymi gospodarzami spółdzielni i przodowniczkami życia społeczno-kulturalnego.

Praca i rozwój Kół Gospodyń w gromadach nie są w powiecie żnińskim zadowalające, jak również nie jest zadowalający udział kobiet wiejskich w akcji organizowania kolonii letnich i dziecińców. Odprawa powiatowa dać ma właśnie odpowiednie nastawienie kobietom pałuckim w ważnej dla kraju naszego chwili, jaką jest walka o pokój i produkcję, tak na wsi, jak i w mieście.

W części oficjalnej odprawy przewiduje się referat okolicznościowy, podzielenie się wrażeniami z narady krajowej przez uczestniczkę narady, oraz dyskusję, w części artystycznej zaś występy zespołów pracowniczych PZGS i GS. (Ke)

Działacz ZSCh

ucząc indywidualnie, likwiduje analfabetyzm na wsi

Żółwie tempo organizacji

Na dworcu kolejowym w Starym Bojanowie pow. Kościan, czynna była do niedawna restauracja, którą przejęły Kolejowe Zakłady Gastronomiczne w Poznaniu. Mimo, iż od tej chwili minęły cztery tygodnie, nowemu kierownikowi bufetu kolejowego wcale się nie spieszy z uruchomieniem placówki gastronomicznej.

Cierpią na tym podróżni, którzy pozbawieni zostali możności wypicia herbaty, piwa lub zjedzenia posiłku. A przecież przez stację przewija się wiele podróżnych dojeżdżających ze Śmigla i okolicznych miejscowości do pracy lub dla załatwienia spraw do Leszna, Poznania i Kościana.

Doprawdy żółwie tempo organizacji. (jók)

PSS w Krotoszynie pracuje wzorowo

W Krotoszynie odbyły się zebrania obwodowe członków PSS na których wybrano 180 delegatów na walne zgromadzenie oraz komitety członkowskie.

Po omówieniu sprawy skreślenia polskiej spółdzielczości spożywców z Międzynarodowego Związku Spółdzielczego zebrani uchwalili energiczny protest przeciw tej uchwale.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Krotoszynie rozwija się i liczy obecnie 5556 członków. Prowadzi 31 sklepów, w tym 17 spożywczych, 3 piekarskie, 3 nabiałowe, 1 owocowo - cukierniczy, 2 włókienniczo - odzieżowe, 1 obuwniczy, 1 artykułów gosp. domowego, 1 tytoniowo - papierniczy, 1 drogerię i 1 składnicę węgla oraz 6 zakładów produkcyjnych w tym 3 piekarnie, 1 ciastkarnię, 1 gospodę i 1 kawiarnię. Zatrudnia ogółem 200 osób. W ostatnim czasie uruchomiono 3 sklepy spożywcze na peryferiach miasta.

Szczególną uwagę poświęca się zaopatrzeniu ludności w pieczywo. Jeszcze w bieżącym roku PSS uruchomi dalsze 2 piekarnie.

Plan roczny za rok 1950 wykonała PSS w 122%, w produkcji piekarniczej w 155%, w zbiorowym żywieniu w 122,5%.

Zamiast zwrotów od zakupów dla członków wprowadza się dla nich usługi specjalne. PSS uruchomi w najbliższym czasie wypożyczalnię sprzętów gospodarczych, 2 magle, urządzi kursy krawieckie, gotowania i inne. Poza tym przewidziane są bezpłatne imprezy kulturalno - oświatowe dla członków.

W ub. roku powołano 22 komitety członkowskie, które działają na wszystkich placówkach. Pracują one z wielkim pożytkiem zarówno dla członków jak i samej spółdzielni. Działalność Komitetów Członkowskich została wyróżniona przez ZSS w skali ogólnokrajowej.

Wśród pracowników PSS rozwija się życie kulturalno - oświatowe, istnieje sekcja sceniczno - artystyczna, oświatowo - szkoleniowa i łączności miasta ze wsią, a w toku organizacji znajduje się orkiestra. Sekcja sceniczno - artystyczna wystawiła komedię w 4 aktach „Zaręczyny" Władysława Jesienia pod kierownictwem autora oraz sztukę ludową z Mazowsza tegoż autora „Swaty" Prócz tego zespół taneczny w oryginalnych strojach ludowych przyczynia się do uświetnienia imprez urządzanych przez PSS. (fk)

w Krotoszynie

W sobotę, dnia 21 kwietnia br., o godz. 10, odbędzie się w sali „Domu Kultury" w Krotoszynie III publiczna sesja Pow. Rady Narodowej. Na porządku obrad: zagadnienie bezpieczeństwa w powiecie, sprawa zdrowotności, zagadnienie polepszenia warunków bytu klasy robotniczej i sprawozdania z wiosennej akcji siewnej i uspółdzielnienia wsi. (fk)

*

W dniu 16 kwietnia br. odbyło się zebranie reorganizacyjne Pow. Komitetu Obrońców Pokoju w Krotoszynie. Nowy zarząd Pow. Kom. Obrońców Pokoju ukonstytuował się następująco: prof. Edmund Jakubczak — przewodn., Władysław Miedziński — wiceprzew. Konstanty Radomski — sekr., Henryk Walterbach — zast. sekr., Maria Becker — skarbnik, Stanisław Niewczas, Franciszek Kowalski, Helena Marszałek, Władysław Jesień, Franciszek Kaj, Ignacy Paterek, Łucjan Spychalski, Antoni Piduch, Stefan Dudziński, Leokadia Grembowska, Stanisław Witczak, Edward Budzyński i Kazimierz Chojnicki — członkowie.

W najbliższą niedzielę, odbędą się we wszystkich miasteczkach i gminach pow. krotoszyńskiego zebrania manifestacyjne lokalnych komitetów Obrońców Pokoju z udziałem delegatów z PKOP. (fk)

Rada zakładowa powinna interesować się życiem świetlicowym

Świetlicowy zespół taneczny i chóralny w Leszczyńskich Zakładach Odzieżowych wróży jak najlepsze nadzieje na przyszłość czyniąc z każdym dniem coraz lepsze postępy. Zespół ten znany jest dobrze w całym powiecie ze swych częstych i licznych występów.

Pracę zespołu utrudnia jednak nieodpowiedni lokal świetlicowy.

W czerwcu ub. r. świetliczanie musieli opuścić lokal na terenie zakładu i przenieśli się do przydzielonego im przez MRN pomieszczenia po b. restauracji przy ul. Chrobrego 51. „Nowa" świetlica składa się z 3 izb i kuchni, ale... przydało by się ją odnowić. Na skutek wilgoci ze ścian odpada całymi płatami stara farba i tynk, podłoga zbutwiała i słaba grozi każdej chwili zawaleniem i utrudnia próby zespołu tanecznego. Nie wyjdzie także na dobre książkom bibliotecznym przebywanie w wilgotnej szafie ściennej b. kuchni. A obok nieszczelna szafa ze strojami zespołu, nie chroni ich przed zakurzeniem i pyłem węglowym, gdyż obok na podłodze leży spora kupa węgla. Przed każdym ubraniem się trzeba te stroje starannie wytrzepać.

Świetliczanie mają żal do swej Rady Zakładowej, która się nimi nie interesuje a odwiedza tylko wówczas, gdy chodzi o zorganizowanie tu czy tam występu, ale nie pomyślała o odnowieniu świetlicy ani przed oddaniem jej do użytku ani teraz. A przecież życie świetlicowe nie jest zagadnieniem marginesowym i nie wolno go traktować jako zła koniecznego. Zespołowi w jego pracy należy pomóc przez stworzenie odpowiednich warunków — w tym wypadku lokalowych. (nel)

UWAGA!

korespondenci w Gnieźnie

Dziś, tj. we czwartek, dnia 19 bm. o godz. 18 w Sali Konferencyjnej KM PZPR przy ulicy J. Marchlewskiego odbędzie się narada robocza korespondentów „Gazety Gnieźnieńskiej", „Głosu Wielkopolskiego", „Głosu Pracy" i „Sztandaru Młodych".

Na porządku obrad omówione będą m. in. zadania korespondentów w świetle uchwał VI Plenum KC PZPR.

Nasi korespondenci piszą

Wieczór racjonalizatorów

W ubiegłym tygodniu w Rawiczu został zorganizowany wieczór świetlicowy dla pracowników branży drzewnej. W programie artystycznym wystąpił chór międzyszkolny pod dyr. Mariana Straburzyńskiego, orkiestra Domu Kultury pod dyr. ob. Kwiatkowskiego oraz zespół świetlicowy z terenu Rawicza.

Ciekawym punktem programu i do pewnego stopnia innowacją było spotkanie przodowników pracy oraz racjonalizatorów ze społeczeństwem. I tak ob. Bartkowiak — racjonalizator zakładu S5 zapoznał społeczeństwo ze swym usprawnieniem. Wykonał on frez do wykańczania szufli zbożowych, który pozwala zaoszczędzić ok. 26.000 zł rocznie. Przodownik pracy Zakł. Galanterii Drzewnej S5 — Walkowiak, wyrabiający przeciętnie 112% normy opowiedział o swojej pracy, o dojściu do sukcesu oraz osiągnięciach całej załogi fabryki.

Wieczór ten spełnił swoją rolę kulturalno - propagandową i społeczeństwo rawickie oczekuje więcej podobnych imprez.

Eugeniusz Teodorczyk

1900 dzieci pow. kaliskiego pojedzie na wczasy

Do organizowania wczasów letnich przystąpiły w Kaliszu Bielarnia, Pluszownia, PSS, PBB 10 oraz Towarzystwo Przyjaciół Dziecka.

Przewiduje się, że 900 dzieci będzie wysłanych na kolonie, 700 na półkolonie, 200 na obozy, które urządzi się na terenie województwa poznańskiego, w górach i nad morzem, a 100 dzieci spędzi wczasy w mieście.

W związku z tym Wydział Oświaty w Kaliszu kształci personel wychowawczy, który w dużym stopniu składa się z aktywistów ZMP. (res)

Szkoły w Śremie współzawodniczą

Państw. Szkoła Ogólnokształcąca w Śremie przyjmując wezwanie, wezwała następnie Państw. Szkołę Ogólnokształcącą do współzawodnictwa międzypowiatowego na odcinku organizowania nowego roku szkolnego.

Współzawodnictwo trwać będzie w okresie od 15. IV. do 30. VIII. br.

WŁODZIMIERZ STAROSTA

Telefon — to nie luksus

Gmina Chodzież okalająca miasto Chodzież ma dobre warunki na połączenie telefoniczne ze wszystkimi gromadami. Przebiega tam bowiem dość gęsta sieć przewodów telefonicznych. Ale Prez. GRN w Chodzieży nie wykorzystało tej okoliczności i nie wszystkie gromady posiadają telefony. Do nich w pierwszym rzędzie należy: Strzelęcin i Konstantynowo. Gromady Rataje, Pietronki, Oleśnica posiadają aparaty telefoniczne jedynie w PGR-ach.

Sprawa telefonów nie jest rzeczą błahą, gdy weźmiemy pod uwagę np. niebezpieczeństwo pożaru.

Warto by się nad tym zastanowić. (ma)

REDAGUJE ZESPÓŁ Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 (II piętro), narożnik ul. Marcelińskiej. Centrala telefoniczna: 62-70 i 64-75; dział miejski 79-88; dział depesz 78-64; nocny (po godz. 22.00) 64-72.

PRENUMERATĘ na „Głos Wielkopolski" przyjmuje P. P. K. „RUCH" Poznań, ul. Kantaka nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenumeraty zleconej: miesięcznie zł 4,05; kwartalnie zł 12,15; półrocznie zł 24,30. Telefon prenumeraty 62-25. Telefon komisu 75-65. Nr konta PKO V-6714.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Biuro Ogłoszeń R. S. W. „PRASA" Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3. Telefon 62-31. Konto PKO Poznań nr V-5220-110. Biuro czynne od godz. 7.00 — 16.30, w soboty do 14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, Poznań, ul. Wawrzyniaka 39 — dział: ul. Zwierzyniecka 3. K—2—13598 STRONA 6 Nr 106 AB